ROK V. WTOREK 29 PAŹDZIERNIKA 1935. Nr. 44 (237).
CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY

RAZ DWA TRZY..

30 GR.



ZASŁUŻONY JUBILAT

Mecz piłkarski Warta—Polonja był 400-tnym występem w barwach Polonji znanego obrońcy reprezentacyjnego Jerzego Bułanowa — który z tej okazji otrzymał wiele depesz gratulacyjnych i upominków Zdjęcie nasze pszedstawia zasłużonego jubilata.

RUCH SIĘGA PO MISTRZOSTWO POLSKI

Kraków, 28 października.

Już dawno nie byliśmy świadkami tak sensacyjnych zawodów i to pierwszorzędnej jakości, jeśli chodziło o ich stawkę, jak w dniu wczorajszym. Już dawno nie przeżywaliśmy tak emocjonującej niedzieli, która przyniosła nam wiele sensacyjnych wyników.

Na uwagę z nich zasługuje w pierwszym rzędzie porażka *Pogoni* na własnym gruncie w meczu ze *Śląskiem* przy równoczesnem zwycięstwie Ruchu nad *Garbarnią*. Te dwa wyniki spowodowały

doniosły zwrot w rozgrywkach,

a mianowicie *wysunięcie się drużyny Ruchu na czoło tabeli*, a zarazem uzyskanie przez nią *największych szans na zdobycie mistrzostwa Polski* w b. r. i utrzymania w ten sposób *prymatu* w polskiej piłce nożnej.

Pogoń, która — zdawało się — ma zapewnione mistrzostwo stracić je może b. lekkomyślnie na rzecz Ślązaków.

Jeśli idzie o rozstrzygnięcie na dole, to uwaga całego ogółu sportowego zwrócona była na spotkania *Cracovii z ŁKS-em* oraz *Legji z Warszawianką*, gdyż zawody Wisły z Polonią były właściwie formalnością.

Dla Cracovii i ta niedziela była znowu *feralną*, straciła ona bowiem nietylko punkt, ale nawet niemal *wszelkie szanse na uratowanie się przed spadkiem z Ligi*, gdyż jej konkurenci wzmogli się na siłach i pozdobywali nowe cenne dla nich punkty. Warszawianka, zwyciężając Legję, Śląsk zaś Pogoń oraz Wisła Polonię, odsunęli od siebie niemal *zupełnie widmo spadku*, które grozi niestety starej drużynie krakowskiej.

Ostatnie mecze ligowe.

Sytuację klubów ilustruje najlepiej terminarz pozostałych meczów ligowych: 3 listopada: Śląsk—Warszawianka, 10 listopada: Warszawianka — Ruch, Cracovia — Warta, Polonia — Śląsk, Wisła — ŁKS, Garbarnia — Legja i Warta — Pogoń, 24 listopada: Garbarnia — Wisła i 1 grudnia — Warszawianka — Wisła.

TABELA LIGOWA.

Nazwa klubu	gier.	pkt.	stos bramek
Ruch	18	24	35:24
Pogoń	18	23	48:25
Warta	18	22	44:27
Legja	18	18	32:33
Ł. K. S.	18	18	25:30
Śląsk	18	18	29:39
Warszawianka	17	17	27:31
Wisła	16	16	38:34
Garbarnia	17	16	27:26
Cracovia	18	14	30:32
Polonja	18	8	17:51

Tegoroczny rekord w Lidze

Wisła—Polonia 8:1 (5:1)

Kraków, 27 października.

Przesądzony los tegorocznej ligowej Polonii przypieczętowany został zwycięstwem w stosunku, *który w żadnej mierze nie może budzić wątpliwości*. A dodać trzeba, że pokaźna ilość bramek *nie jest wszystkiem*, co z tego spotkania mógł atak Wisły wyciągnąć. Zbyt łatwy sukces nastawił niektórych napastników Wisły trochę lekkomyślnie w grze podbramkowej, wskutek czego wiele pozycyj zmarnowano.

Mimo wszystko Polonia przystąpiła do gry całkiem poważnie, dając dowód należytego traktowania obowiązków sportowych. Jakby w nagrodę tego pierwsza bramka przypada właśnie jej w udziale i *na tem koniec*, choć sposobności bardziej honorowego wyjścia z opresji trafiały się jeszcze potem. Trafiały się tylko, bo jako całość *goście nie byli groźni dla Wisły*, mając w zespole faktycznie

zaledwie dwu zawodników,

zdolnych do skutecznego oporu. U reszty walorem mogła być wartość fizyczna, jak długo starczyła. Wyczerpanie tejże, naturalnie w grze z przeciwnikiem myślącym, musiało wkońcu zaważyć na szali. Niedługo więc trwało prowadzenie Polonii, a po pierwszem przełamaniu przeciwnika *zawładnęli miejscowi polem już do końca gry*, pozwalając jeszcze na krótko po przerwie na kilka chwil oddechu ofensywnego.

Zaletą spotkania była bezwzględnie

gra „fair" obu drużyn,

co zwalniało sędziego z trosk bardzo poważnych w tego rodzaju spotkaniach. Spodziewać się należało, że spokojny sędzia poświęci więcej uwagi innym problemom gry. Tymczasem ilość pomyłek w ocenie „spalonego" była wyjątkowo duża, zostawiając skrzydłowym — głównie Łyce — wiele swobody. Tak padła pierwsza bramka Wisły, a wyrównał pomyłkę drugą pomyłką, w rezultacie której *prawidłowo uzyskana bramka Wisły nie została uznana z racji rzekomego spalonego*. Gdyby nie kwestja „spalonych", rola sędziego przedstawiałaby się *wcale dobrze*.

Zwycięzcy trwają przy składzie, który z trzech ostatnich spotkań przyniósł im 5 punktów i *mają rację*. W drużynie *panuje dobry duch*, widać

skonsolidowanie się całości,

zdolność celowego uzupełniania się, co ma tę dobrą stronę, że nawet słabsze punkty znikają, wspomagane przez kolegów.

Na tle niedzielnego przeciwnika widoczna była lepsza, niż przed tygodniem *gra ataku*, wykorzystującego przytomnie liczne błędy Polonii, a przedewszystkiem bramkarza. Pole korzystnego działania otwierało się całej linji, nie potrzebującej przy tym przeciwniku troszczyć się o swe tyły. Dlatego też atak operował przeważnie całą formacją i do bramki przychodził bardzo łatwo, a tylko obrońcy *Szczepaniak* i *Bułanow* stanowili poważną w tem przeszkodę.

Bardzo wiele zatrudnienia znaleźli skrzydłowi.

Łyko i Habowski

byli *szybsi* od pomocników, w rezultacie czego każdy ich bieg niósł grozę, a tylko niedokładność podań, czy innym razem błąd trójki środkowej powodował stratę doskonałych okazyj. Do najbardziej pechowych strzelców należał *Kopeć*, strzelający z kilku kroków ponad bramkę kilkakrotnie. Lepiej pod każdym względem, niż w ostatnich grach, wypadł *Artur*. Solowe akcje, szybkość w wyzyskiwaniu błędów przeciwnika, pozwalały mu dochodzić najczęściej do pozycyj, z których szczęśliwie strzelał.

Przeciw piątce ofensywnej Polonii

gra pomocy Wisły była murem,

który tylko raz można było przebrnąć w szczęśliwych okolicznościach. Gra *Kotlarczyka II* znajduje się od kilku tygodni na poziomie, określającym go

najlepszym naszym pomocnikiem.

Kwalifikacje starszego brata nie posiadają tylko tej szybkości i ciągłości wysiłku fizycznego, natomiast w umiejętności operowania piłką i atakiem przedstawiają podobną klasę. *Jezierski* poprawia grę ofensywną, w defensywie *nie ustępuje* partnerom.

Para obrońców Wisły *czuła się dobrze*, poza krótkim okresem w początkach gry, w efekcie czego padła bramka Polonii. *Madejski* nie jest bez winy przy niej, zresztą mało miał zatrudnienia, a prawie żadnego poważnego.

Polonia zmieniła skład od czasu ostatniego pobytu. Niestety korzyści tego nie można było się dopatrzeć. W niedzielnym wyglądzie braki drużyny są tak wielkie, że chyba tylko gruntowne zmiany osobowe, przy równoczesnej usilnej pracowitości i zaprawie, będą mogły pozwolić myśleć o powrocie do czasów lepszych.

Katastrofą był pierwszy bramkarz *Korniejewski*, który gubił piłki, trzymane w ręce, ze stoickim spokojem przypatrywał się grze wtedy, gdy można było wyjść z bramki i łatwo uchronić się przed stratą bramki. Zmieniono go późno, a choć i następca rozpoczął puszczeniem łatwej piłki, w każdym razie był lepszym. Obrona była *jedyną linją*, zdolną do skutecznej gry. *Bułanow* i *Szczepaniak* opierali się całej ofensywie Wisły, a nawet zbyt ryzykownie zapuszczali się daleko w przód z zamiarem wspomagania swego ataku.

To, co grało przed nimi, daleko odbiegało od tego, by uznać je za wartościowe! Pomoc z Jelskim na środku zdała się na wysiłek fizyczny, mający na celu przeszkadzanie przeciwnikowi. Roboty konstrukcyjnej nie było, a za taką nie można uważać przypadków gry środkowego pomocy.

W ataku napastnika nie o nazwie, lecz z walorów gry, nie było. *Ciszewski* był graczem, dziś zostały słabe resztki rozumnych zagrań, niestety wykonanie, z braków fizycznych, szwankuje. Przesunięty nadto na skrzydło, tam był bez wartości, a dopiero przywrócony na łącznika, przypomniał kilku podaniami swą młodość piłkarską. Na drugim skrzydle dopiero po przerwie przy Ciszewskim miał Kruk sposobność wykazania, że mógłby być nawet zupełnie wartościowym graczem w innych warunkach. Natomiast trójka środkowa niemożliwa. Bułanow II strzelił bramkę przynajmniej.

Skład drużyn i przebieg gry.

Wisła: Madejski, Szczepanik, Szumilas, Kotlarczyk II, I, Jezierski, Habowski, Kopeć, Artur, Sołtysik, Łyko. — *Polonia:* Korniejewski (Ałaszewski), Szczepaniak, Bułanow, Seichter, Jelski, Odrowąż, Kruk, Bułanow, Kruszyński, Wolańczyk, Ciszewski.

Po kilku uderzeniach piłki Polonia zdobywa się na atak ze strzałem w aut. Zostaje nadal w pobliżu bramki i w 7 min. udaje się *Bułanowowi II* „szpic" pod rękami nieprzygotowanego bramkarza. Już w następnej minucie nieporozumienie Kotlarczyka II z Madejskim grozi, a tylko strzał w piersi Madejskiego ratuje. Na tem kończy się powodzenie gości, bo Wisła poczyna prowadzić ofensywę skrzydłem lewem. Już w 17 min. *pada bramka Wisły ze strzału Łyki*, stojącego przedtem na „spalonym". Następna pada w 21 min. przy wydatnej pomocy Korniejewskiego, wpychającego piłkę do własnej bramki. *Strzelcem był Artur*. W dwie minuty potem całkiem regularnie uzyskuje bramkę *Artur*, lecz *sędzia dopatrzył się „spalonego"*. Zato w 25 min., po nieudałem złapaniu górnej piłki przez bramkarza, uzyskuje *Kopeć głową dalszą bramkę*. Następnie strzelcami są *Artur* w 41 min. i *Kopeć* w 44 min. Ostatnia bramka już wybitnie skompromitowała bramkarza.

Po przerwie Polonia przegrupowała się i zmieniła bramkarza. Następca z rąk wypuszcza do siatki piłkę, strzeloną przez *Artura* w 5 min. gry. Teraz Wisła gniecie. Kopeć dwukrotnie z bliska marnuje pozycje. Na krótko przypomina się Polonia i podchodzi bez rezultatu do bramki Wisły. Ta natomiast strzela dalsze dwie bramki. W 28 minucie *Habowski* uzyskuje centrę głową, w 32 min. *Kopeć* uzupełnia wynik do 8:1.

Widzów mało. Sędzia p. *Posner*. *J. K.*

Pozostała już tylko iskierka nadziei...

Ł. K. S.—Cracovia 1:1 (0:0)

Łódź, 27 października. (Tel) Przed meczem tym spodziewano się, że niejasna sytuacja na szarym końcu tabeli zostanie *wreszcie wyklarowana*. Tymczasem wynik remisowy sprawił, że kwestja spadku nadal pozostaje jeszcze na jakiś czas otwarta.

Cracovia *broniła się dzielnie*, nie skapitulowała, a owocem jej wysiłków jest jeden punkt, wywieziony z Łodzi oraz zachowanie

iskierki nadziei

na utrzymanie się w Lidze. Szanse jej są obecnie *minimalne* i raczej teoretyczne, trudno bowiem będzie w ostatnich dwu spotkaniach wyprzedzić najbliższych sąsiadów w tabeli. W każdym razie szanse te *jeszcze istnieją*.

Wynik zawodów *ważył się do ostatniej chwili*. Przeciwnicy byli niejednokrotnie

o krok od zwycięstwa,

nie wykorzystano paru sytuacyj podbramkowych i tu i tam.

Początkowo gra była powolna i częściej przy piłce był ŁKS. Natomiast Cracovia miała *po pauzie więcej z gry*. Wynik remisowy uznać należy za *odpowiadający stosunkowi sił* i przebiegowi zawodów. Cracovia była *lepszą technicznie*, lecz walorów tych nie potrafiła należycie wykorzystać. Goście nie mieli trudności z opanowaniem piłki, niedopisywał jednak ich atak w pierwszej połowie zawodów.

Słabo grał *Malczyk na środku* i funkcje kierownika spełniał *właściwie Kossok*. W trójce środkowej uderzał

brak zgrania

i wszystkie piłki kierowano na *Kisielińskiego*, podczas gdy prawoskrzydłowy *Góra* stał zupełnie bezczynnie. Kisieliński potwierdził swą dobrą formę, lecz sam nic nie mógł zdziałać. Powolny *Kossok nie był dlań odpowiednim partnerem*.

Efektem nielicznych ataków Cracovii był jeden rzut rożny, zresztą mylnie podyktowany przez sędziego. Pomyłka ta mogła kosztować ŁKS bramkę, tak wielki mętlik wytworzył się na jego polu karnem. Niezdecydowaniu napastników Cracovii zawdzięcza ŁKS, że uwolnił się z tej ciężkiej opresji.

Gra toczyła się spokojnie, w tempie dość wolnem, gdyż gracze nie czuli się pewnie na śliskiej murawie. Mimo, że w grę wchodziła wielka stawka, drużyny nie wykazywały zbytniej nerwowości. Cracovia jakby oszczędzała się na drugą połowę. I rzeczywiście

po przerwie zagrała znacznie lepiej.

Trzeba było aż utraty bramki, by obudził się w tym miękkim naogół zespole *duch bojowy*.

Atak w zestawieniu: *Góra, Malczyk, Kossok, Kisieliński, Zembaczyński*, spisywał się o wiele lepiej, nabrał życia i przeprowadzał energiczne akcje. Podciągnęła się też *pomoc*, która zawodziła do pauzy.

W drużynie gości wyróżniał się przedewszyst-





Na lewo fragment z meczu Wisła—Polonia 8:1, bramkarz Korniejewski piąstkuje w groźnej sytuacji podbramkowej. Na prawo fragment z tego samego meczu, na przedzie Łyko (Wisła) po odebraniu piłki Seichterowi (Polonia).

kiem *Kisieliński;* szybki, zwrotny, panował doskonale nad piłką. Każdy jego zryw był *niebezpieczny.* To też pieczołowitą opieką otoczyli go *Pegza* i *Karasiak.*

W obronie nie bez powodzenia *Pająk* walczył o lepsze z reprezentantem Polski, *Dońcem.* Miał nawet pewniejsze i czystsze wykopy, podczas gdy *Doniec bił stale na aut.*

ŁKS grał lepiej, niż na meczu ze Śląskiem. Dobrze spisała się młodzież: *Koczewski* i *Lewandowski.* Obaj wykazali najwięcej agresywności. Koczewski nabrał decyzji i często strzelał. Z bojaźliwego i powolnego gracza stał się odważnym napastnikiem, technicznie bodaj że najlepszym z tej linji. Sowiak przeciętny, nie umiał należycie obsługiwać Króla.

Największa luka w drużynie Łodzi

była na *środku pomocy.* Tutaj *Welnic* grał zupełnie słabo, wstawienie go do drużyny było *dużym błędem.* Atak nie mógł się doczekać żadnej piłki, wszystkie oddawał nieczysto i górą. W tej linji wyróżnił się *Pegza.* Zarówno w defensywie, jak i w grze za atakiem był zawsze na poziomie. *Tadeusiewicz* niepotrzebnie przetrzymywał piłki. W obronie Łodzian, po dłuższej przerwie, spowodowanej kontuzją, grał obok Karasiaka *Fliegel.* Jego forma nie nasuwa zastrzeżeń.

Przebieg gry do pauzy i po przerwie to dwa zgoła

odmienne obrazy.

Początkowo *wyraźna przewaga ŁKS,* po pauzie, a zwłaszcza pod koniec zawodów, *górowała Cracovia.* Od pierwszej chwili gra umiejscowiła się na połowie gości. Kilka strzałów *Lewandowskiego i Koczewskiego* obronił ładnie *Pawłowski.* Ważniejszy moment pod bramką ŁKS zdarzył się po mylnem przyznaniu Cracovii rzutu rożnego. W zamieszaniu, jakie powstało, piłkę otrzymał Lewandowski i poszedł z nią naprzód. Stuprocentowej okazji do zdobycia bramki nie wykorzystał *Sowiak,* strzelając *z dwóch kroków słabo w ręce bramkarza Pawłowskiego.*

Akcje Cracovii ograniczyły się do

forsowania Kisielińskiego.

Próby przeboju nie udają się i piłka wraca na połowę boiska Cracovii. W podobnie ciężkiej sytuacji znalazł się bramkarz Pawłowski w 41 min. po rzucie rożnym. Sytuację wyjaśniają szczęśliwie obrońcy. Efekt przewagi ŁKS-u wyraża się w kilku takich rogach, nie wyzyskanych cyfrowo.

Po pauzie zgoła niespodziewanie

pierwszą bramkę zdobył ŁKS

w 5-tej minucie przez *Króla.* Wysunięty Sowiak *miał trzech graczy Cracovii* i nadbiegający *Król strzelił nieuchronnie.*

Po chwilowym sukcesie Łodzian Cracovia zaczęła *nacierać.* Atak gości kombinuje sprawniej, lecz Łodzianie nie dopuszczają go do strzału. W 16-tej minucie, po rzucie z rogu *Zembaczyńskiego,* przepuścił piłkę Piasecki, nadbiegł Góra i

główką skierował ją do siatki.

Jest 1:1. Cracovia miała niedługo *doskonałą okazję do zwycięstwa.* Rzut wolny za nastrzeloną rękę omało nie zamienia na bramkę w 30 min. znowu *Góra.* Ładnie splasowany strzał *trafił w słupek.*

Tempo gry zwiększa się. Sytuacje szybko się zmieniają. Ataki Cracovii są niebezpieczniejsze. Mimo obopólnych wysiłków, wynik nie ulega już do końca zmianie.

Tuż przed końcem Cracovia uzyskuje znowu dwa rogi. Widownia wyraźnie denerwuje się, gdyż sędzia przez pomyłkę *przedłużył czas gry.* Obie sytuacje Łodzianie wyjaśniają szczęśliwie i p. *Krukowski* kończy zawody.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: *Cracovia:* Pawłowski, Doniec. Pająk, Lasota, Grünberg, Bialik, Zembaczyński, Góra, Malczyk, Kossok, Kisieliński. — *Ł. K. S.:* Piasecki, Karasiak, Fliegel, Pegza, Welnic, Tadeusiewicz, Peski, Koczewski, Lewandowski, Sowiak, Król.

Mecz ten był jednocześnie *ostatniem spotkaniem ligowem* w tym sezonie w Łodzi. Publiczność z powodu fatalnej pogody niedopisała. Widzów 2000. Przez cały czas zawodów padał deszcz.

Ruch niespodziewanym leaderem Ligi

Ruch—Garbarnia 1:0 (0:0)

Wielkie Hajduki, 27 października (Tel). Niedzielne spotkanie między Ruchem i Garbarnią miało swoje specjalne znaczenie, ze względu na to, iż Ruch, zajmując drugie miejsce w tabeli Ligi państwowej, nie stracił jeszcze szans na uzyskanie zaszczytnego tytułu mistrzowskiego.

Z tego też względu Ruch do powyższych zawodów przystąpił z dużą ambicją oraz wolą zwycięstwa, chociaż niemniejszą był ożywiony i jego przeciwnik, walczący o uratowanie się przed spadkiem z Ligi państwowej.

Fatalne warunki atmosferyczne zmieniły zupełnie zapowiadający się b. interesująco charakter tego meczu, w szczególności dlatego, iż nieustanny deszcz oraz przejmujące zimno nie pozwalały na normalną grę.

Do tych ciężkich warunków terenowych dołączył się jeszcze nieustający wiatr, dmący z całą siłą i uniemożliwiający kontrolę nad piłką.

Naogół należy zaznaczyć, iż przeciwnik Ruchu był dlań *zupełnie równorzędny* i tylko słabej dyspozycji strzałowej całego ataku Garbarni należy zawdzięczać, że Ruch uzyskał zwycięstwo.

W pierwszej części gdy Ślązacy, mając za sobą bardzo silny wiatr, opanowali niemal w zupełności boisko, a w drugiej części, gdy zapowiadała się znowu przewaga Garbarni, grającej z wiatrem, potrafili nie tylko utrzymać grę wyrównaną, ale nawet w pierwszej części tego okresu przesiadywali również często pod bramką Garbarni.

Poziom naszych drużyn ligowych wyrównał się ogromnie, to też w niedzielnym meczu na 15 minut przed końcem spotkania nie było jeszcze wiadomem, która drużyna wyjdzie zwycięsko z pojedynku. Ruch, jako całość, przedstawiał się bardziej zwarcie od Garbarni. Swych najlepszych graczy posiadał Ruch

w linji obronnej,

gdzie zwłaszcza *Czempisz zabłysnął doskonałą formą.* — Jego wykopy oraz taktyczne podejścia były bezkonkurencyjne. Do poziomu Czempisza dostroił się *bramkarz* oraz współpartner *Rurański.*

W linji pomocy *doskonałym był Badura,* mimo, że ciężki teren nie pozwalał zwłaszcza jemu na rozwinięcie normalnej energji. *Dziwisz* grał dobrze, jednak trochę nieczysto. *Panhyrz był najsłabszy w pomocy,* trzymał się kurczowo tyłów.

Linja ataku była

najsłabszą formacją drużyny śląskiej.

Z dawnego świetnego ataku Ruchu pozostały *tylko niedobitki* w osobach *Peterka* i słabnącego wyraźnie *Gemzy,* który w niedzielnym meczu nie zadowolił i nie potrafił się wznieść ponad poziom „nowozaciężnych" graczy, wstawionych w ostatniej chwili do ataku Ruchu.

Jedynym jaśniejszym punktem w tej linji był *Peterek,* który w dalszym ciągu utrzymuje się w formie, a co najważniejsze gra dla współpartnerów, bez cienia chociażby egoizmu. Na prawem skrzydle grał zupełnie poprawnie *Malcherek,* podczas gdy *Górka* oraz lewoskrzydłowy *Ibrom* grali bardzo słabo. Ibrom, który grał po raz pierwszy w pierwszej drużynie, po przerwie nieco się rozegrał, jednakże nie wniósł specjalnych walorów. Atak Ruchu grał w całości bardzo chaotyczne, nie umiał utrzymać piłki, a przedewszystkiem nie było u niego mowy o jakimkolwiek systemie.

Garbarnia, jako całość, wypadła zupełnie poprawnie. Atak jej był *najlepszą może częścią drużyny,* mimo, iż nie zdołał strzelić ani jednej bramki. Słabą stroną napastników Garbarni było to, iż *ociągali się oni z oddaniem strzału.* Było to tem większym błędem, iż z powodu fatalnych warunków atmosferycznych, każdy nawet najsłabszy strzał mógł się zakończyć bramką.

Włodek interwenjował w bramce bardzo przytomnie. — Wspomagali go ofiarnie obr. *Joksz i Stankusz,* którzy przetrzymali impet Ruchu w pierwszej części meczu doskonale. Na środku pomocy brylował *Wilczkiewicz,* któremu jednak zabrakło sił przy końcu meczu. Ustawianiem przewyższał on bocznych pomocników.

W linji ataku pierwsze miejsce oddalibyśmy *Pazurkowi I.,* który był niezwykle czynny i mimo ciężkiego terenu poruszał się na boisku z całą swobodą. Niestety Pazurek gra ciągle bardzo nieczysto i staje się *powodem licznych incydentów.*

Sędzia p. Seeman musiał Pazurka upominać za grę nie „fair". Drugim graczem, zasługującym na wyróżnienie, był *jego brat* i dalej *Riesner* na prawem skrzydle. Zwłaszcza wypady Riesnera były niebezpieczne, strzały natomiast niecelne. Walicki na środku za ociężały i grający egoistycznie.

Przebieg meczu był monotonny. Pierwsza część należała do Ruchu, grającegoz wiatrem. Zarówno Peterek i Gemza, jak i Ibrom nie wykorzystują niemal stuprocentowych szans pod bramką Garbarni. Z Garbarni strzela dwukrotnie Riesner, jednak nie niebezpiecznie.

W drugiej połowie przy stanie 0:0

gra się zaostrza,

tempo, mimo ciężkich warunków wzrasta i Ruch dopingowany przez nieliczną garstkę fanatyków, zebranych na nowym stadjonie, przechodzi do *generalnej ofensywy,* mimo, iż gra przeciw wiatrowi. Dopiero jednak w 31 min. udaje się *Peterkowi* przejąć piękną centrę z lewego skrzydła i *skierować ją, pomimo interwencji Włodka, w sam róg bramki.*

Jedyna bramka, decydująca o zdobyciu dwóch punktów przez Ruch, wywołała

obrzymi entuzjazm na widowni,

tembardziej, iż *ze Lwowa nadeszła już wiadomość o porażce Pogoni.*

Sukces Ślązaków podziałał deprymująco na Garbarnię. Gemza pięknie wystawiony przez Peterka, ma możność z 3 m. podwyższyć wynik, jednakże nie umie tego wykorzystać.

Na 10 minut przed końcem Garbarnia zbiera wszystkie siły i przechodzi zkolei do ofensywy. Ostatnie minuty zastają niemal wszystkich graczy Ruchu zebranych pod swoją bramką i broniących się bardzo energicznie. Na tem kończy się mecz.

Sędzia p. *Seeman* ze Lwowa.

——§o§——

Trening reprezentacji piłkarskiej we Lwowie

W najbliższy czwartek o godz. 2-giej popołudniu odbędzie się na boisku Pogoni we Lwowie *spotkanie treningowe piłkarskiej reprezentacji polskiej,* udającej się na mecz międzypaństwowy do Rumunji. Przeciwnikiem reprezentacji będzie drużyna *Pogoni,* uzupełniona rezerwowymi reprezentacji.

Skład reprezentacji ustali kpt. związkowy p. Kałuża dziś, w poniedziałek.

——§o§——

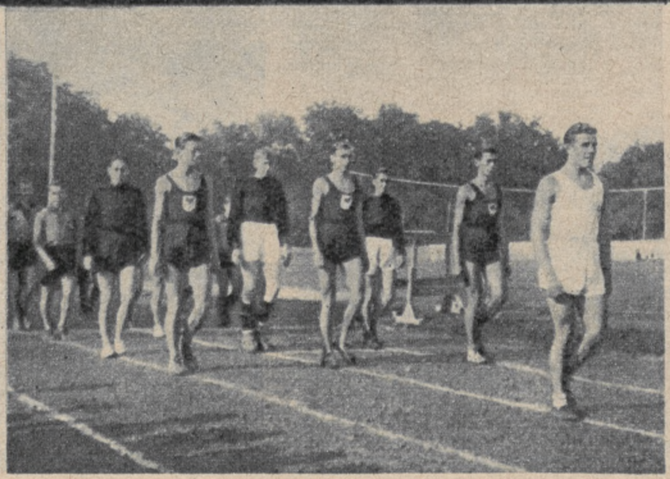
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ odbyło się w niedzielę przedpołudniem. Walne zgromadzenie nie przyjęło do wiadomości rezygnacji W. G. i D. i poleciło dotychczasowemu Wydziałowi spełnianie swych funkcyj w niezmienionym składzie do końca kadencji.

ŚLUB ALBAŃSKIEGO, reprezentacyjnego bramkarza piłkarskiego Pogoni lwowskiej, odbył się w ub. sobotę we Lwowie.

KALEJDOSKO



Defilada lekkoatletek w dniu „Święta sportowego" w Tarnopolu.



Defilada lekkoatletów w dniu „Święta sportowego" w Tarnopolu.



Drużyna bokserska Warszawy, która pokonała Łódź 12:4. Stoją od lewej: prezes Leniewski, Mizerski, Doroba I, Karpiński, Jańczak, Polus, Kozłowski, Czortek i Rundsztajn.



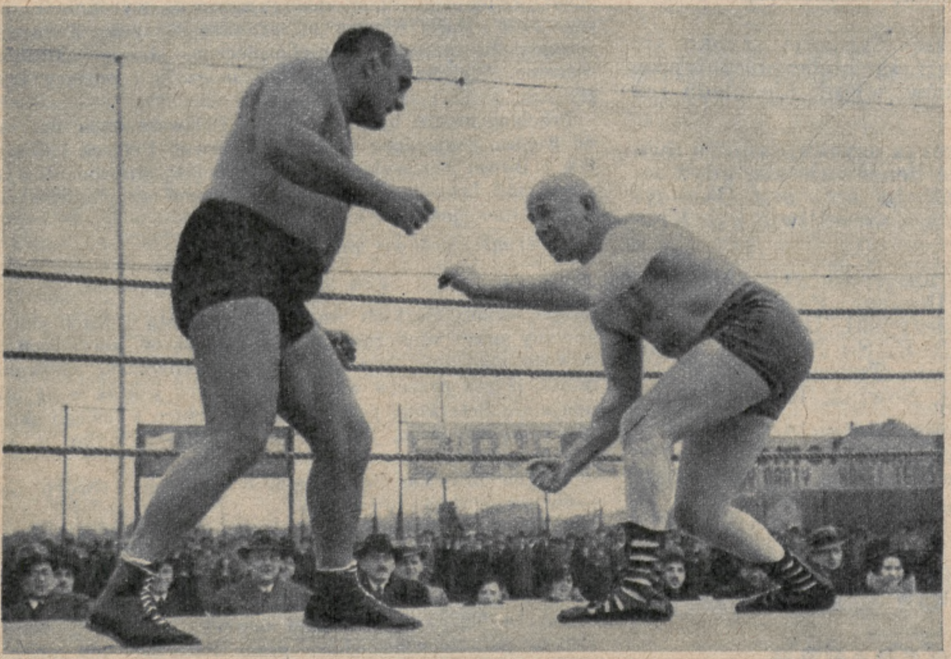
Zawodnik KPW., Kraków, Włodarczyk, który w r. b. wybił się na czoło polskich kajakowców.



Zespoły strzeleckie Rodziny Wojskowej Nowego Sącza oraz Koła Krakowskiego wraz z członkami komisji sędziowskiej po zawodach okręg. w Krakowie, zakończonych zwycięstwem Nowosądeczanek.



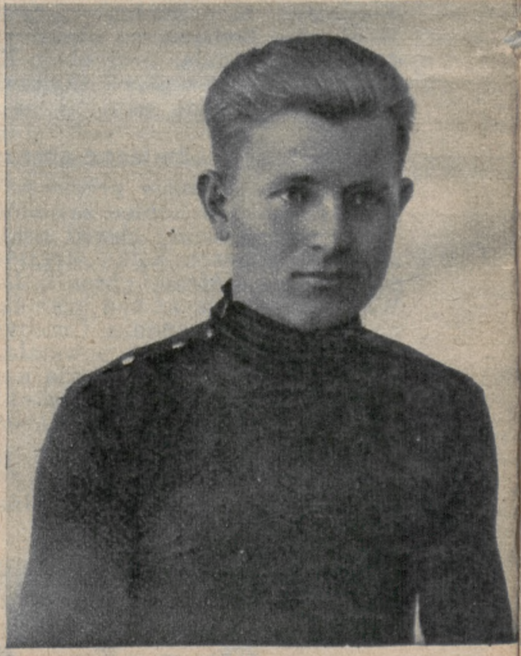
Fragment z meczu ligowego Pogoń—Cracovia. Od lewej widoczni: Wasiewicz, Szeliga, Bereza, Kossok.



Fragment walki w stylu wolno-amerykańskim Władysława Zbyszko-Cyganiewicza z mistrzem Austrji Langgutem w Katowicach, zakończonej zwycięstwem Zbyszko-Cyganiewicza.



Czołowy lekkoatleta Tarnopola Staszyszyn, który na ostatnich zawodach „Święta sportowego" zdobył pięć pierwszych miejsc.



Jeden z czołowych kolarzy krakowskich Edward Bańdo (K. S. Legja, Kraków).

NAJLEPSZE WYNIKI TEGOROCZNE NASZYCH LEKKOATLETÓW

Warszawa, w październiku.

Dorocznym zwyczajem ogłaszamy obecnie *listę dziesięciu najlepszych wyników polskich lekkoatletów i lekkoatletek*. Lista taka, sporządzana co roku przez naszą redakcję, jest najlepszem odzwierciedleniem faktycznego stanu i postępów.

Jak widzimy z tabelek, *dużą poprawę widzimy wśród mężczyzn,* natomiast u kobiet, z wyjątkiem kilku indywidualnych wyczynów, nietylko zastój, ale nawet *wyraźne pogorszenie się rezultatów czołowych.*

U mężczyzn na 19 konkurencyj, wyniki pierwszego zawodnika są aż w 8-miu wypadkach *lepsze niż w roku ubiegłym,* a w dwu jednakowe, zaś wyniki 10-tego zawodnika są *aż w 15 wypadkach lepsze,* a w jednym takie same. Wynika z tego, że tylko w 3 konkurencjach (bieg 5 km, trójskok i oszczep) nie zdołano poprawić zeszłorocznego poziomu, jeśli chodzi o 10-ty wynik. Jest to bardzo korzystny objaw.

Wśród kobiet na 15 konkurencyj wprawdzie w 8-ciu wypadkach wyniki pierwszej zawodniczki były lepsze, ale zawdzięczamy to indywidualnym rezultatom *Walasiewiczówny, Kwaśniewskiej* czy *Freiwaldówny,* podczas gdy Wajsówna tym razem *nie mogła powtórzyć zeszłorocznej formy.* Jeśli chodzi o wyniki dziesiątej zawodniczki to tylko w 5-ciu konkurencjach (800 m, 80 m płotki, oszczep, kula, trójbój) nasze panie się poprawiły, w pozostałych nastąpiło obniżenie.

Zaznaczyć jeszcze należy, że wyników w wielobojach męskich nie możemy porównywać, ponieważ w roku bieżącym obliczane one były według nowej tabeli fińskiej.

Jeśli chodzi o

udział na Olimpjadzie,

to na zasadzie tegorocznych wyników i porównań z rezultatami światowemi można już sobie w ogólnych zarysach wyrobić zdanie na temat naszej reprezentacji olimpijskiej.

W drużynie męskiej winni się niewątpliwie znaleźć *Kucharski, Sznajder, Noji* (raczej na 10 km), *Lokajski, Pławczyk* (10-bój), *Tilgner, Heljasz* (o ile poprawi formę), *Łuckhaus,* a z pewnemi zastrzeżeniami *Biniakowski, Maszewski,* któryś z maratończyków (naszem zdaniem jednak *Gancarz,* piechur *Bieregowoj,* no i może jeden jeszcze tyczkarz (Morończyk lub Klemczak).

W drużynie kobiecej *Walasiewiczówna, Wajsówna, Kwaśniewska,* a pod pewnymi warunkami *Freiwaldówna, Cejzikowa* i ewent. *Dutkówna,* która jest świetnym materjałem.

Z taką drużyną, odpowiednio trenowaną i pilnie kontrolowaną można wiele zdziałać, gdyż przynajmniej połowa ma miejsca punktowane w finałach niemal pewne.

Przystępujemy teraz do podania list dziesięciu najlepszych wyników:

Mężczyźni.

100 m — *10.7 Szymański,* 10.8 Fiszer, 10.9 Krawczyk, Tęsiorowski, Koźlicki, 11 Mar, Czysz, Radwański, Zasłona, Biniakowski, Niezgocki, Strojnowski. W roku ub. najlep. 10.7, 10-ty 11.

200 m — *22.4 Biniakowski,* 22.8 Downarowicz, Tuziak, 22.9 Czysz, 23 Hajduk, Łada, 23.2 Kocoń, Tęsiorowski, Zawieja, Kucharski, Śliwak, Brachocki. R. ub. najlep. 22.1, 10-ty 23.4.

400 m — *49.7 Biniakowski,* 49.8 Kucharski, 51 Śliwak, Koźlicki, 51.6 Brachocki, 51.8 Zawieja, 51.9 Deneka, 52 Maszewski, 52.1 Moskal, 52.2 Miller. R. ub. najlepszy 48.8, 10-ty 52.4.

800 m — *1:51.6 Kucharski,* 1:55.5 Maszewski, 1:58.4 Mulak, 1:58.6 Kuźmicki, Orłowski, 2:00 Chatisow, 2:00.2

P SPORTOWY



Fragment z meczu piłki ręcznej o mistrzostwo Polski między K. S. Pogoń, a Katowice a KPW Poznań.



Fragment z meczu piłki ręcznej o mistrzostwo Polski między KS. Pogoń, Katowice a KPW. Poznań.



Drużyna KS. Pogoń, Katowice, która zdobyła mistrzostwo Polski w piłce ręcznej.



Drużyna R. K. S. Lwów, mistrz Polski klubów robotniczych. Stoją od lewej: Półusetek, Oleksiewicz, Kanda, Żelazko, Kurylas, Dekutowski, Neuman. Klęczą: Bihun, Nowak, Zub i Zwarycz.



Drużyna gier sportowych Gimnazjum im. Mickiewicza w Warszawie, która zdobyła mistrzostwo szkół warszawskich w koszykówce i siatkówce. W pośrodku stoi prof. Lech Górski.



Drużyna lekkoatletów W. K. S. Legja, która zremisowała w meczu lekkoatletycznym z Łodzią. Od lewej stoją: kier. drużyny Guhl, Krawczyk, Łoła, Noji, Szczerbiński, Serwin, Siedlecki, Onderek, Kozłowski, Maszewski i Downarowicz.



Drużyna piłki nożnej B. S. Sarmacja, Będzin. Stoją od lewej: Windsztal, Michalik, Konecki I, Cichoń, Widerak, Rączka i Jelonkiewicz. Klęczą: Nowak, Konecki II i Wojtasik.



Pawłowski puszcza pierwszą bramkę na meczu Cracovia—Pogoń, strzeloną z rzutu karnego przez Matjasa.



Uczestnicy zawodów strzeleckich oficerów i pracowników umysłowych P. U. W. F. i P. W. oraz Komendy Głównej Z. S. w Warszawie. Pośrodku stoją: płk. Kiliński i ppłk. Frydrych.

Moskal, 2:00.3 Rakoczy, 2:00.6 Drozdowski, Zylewicz. W r. ub. najlepszy 1:53.4, 10-ty 2:00.9.

1500 m — *4:04.8 Kucharski*, 4:07 Noji, Orłowski, 4:07.6 Kuźmicki, 4:08.4 Janowski, 4:08.8 Rakoczy, 4:09 Chatisow, 4:10.5 Duplicki, 4:10.7 Mulak, 4:11.6 Zylewicz. W r. ub. najlepszy 3:59, 10-ty 4:11.8.

5000 m — *14:56.5 Noji*, 15:25.2 Fiałka, 15:45 Duplicki, 15:45.6 Wiśniewski, 15:48.4 Hartlik, 15:52.4 Kurpesa, 15:58 Stokłosiński, 16:04 Jakubczyk. 16:06.7 Herman, 16:08.8 Zagórski. W r. ub. najlepszy 14:40.6, 10-ty 15:46.

10000 m — *32:28 Noji*, 32:36 Fiałka, 33:04 Wiśniewski, 33:36 Półtorak, 34:01 Romanowski, 34:16 Janicki, 34:20 Rzucidło, 34:45 Przybyłko, 35:01 Gancarz, 35:04 Bujak. W r. ub. najlepszy 33:11, 10-ty 35:10.

110 m płotki — *15.2 Haspel*, Niemiec, 15.6 Twardowski, 15.7 Nowosielski, 15.9 Pławczyk, 16 Wieczorek, 16.3 Pajsker, Sznajder, 16.4 Lokajski, Oszast. W r. ub. najlepszy 15.5, 10-ty 16.7.

400 m płotki — *56 Maszewski*, 57 Kostrzewski, 57.2 Hanke, 59.2 Oszast, 60.2 Szujski, 40.4 Haspel, 60.8 Niemiec, 61.4 Ratajczak, Maik, 61.8 Pruszkowski. W r. ub. najlepszy 56.9, 10-ty 62.4.

4x100 m — *44 Pogoń*, 44.1 Legja, 44.3 AZS Warszawa, 44.5 Warta, 44.7 Warszawianka, 45 AZS Poznań, 45.6 Jagielonja, Sokół Poznań, 45.7 Sokół Leszno, 45.8 Cracovia, Stadjon. W r. ub. najlepszy 44.4, 10-ty 46.4.

4x400 m — *3:30.2 Warszawianka*, 3:31.4 Warta, 3:31.5 AZS Warszawa, 3:32.4 Legja, 3:40.4 Policyjny KS, 3:42.5 IKP Łódź, 3:43.3 Sokół Macierz, 3:44.6 SC. Grudziądz, 3:46 AZS Poznań, 3:48.2 Cracovia. W r. ub. najlep. 3:28.3, 10-ty 3:49.

Skok w dal — *719 Pławczyk*, 713 Hofman I, 708 Sikorski, 704 Szczerbicki, 702 Twardowski, 691 Hofman II, 687 Morończyk, Haspel, Hanke, 683 Gostkowski, Wieczorek. W r. ub. najlepszy 738, 10-ty 678.

Skok w wyż — *190 Niemiec*, 188 Pławczyk, 186 Gierutto, 185.5 Chmiel, 183 Kalinowski, Hofman I, 181 Sierpiński, 180 Schmidt, 179 Kremecke, 178 Iwanowski, Szczerbowski. W r. ub. najlepszy 190, 10-ty 176.5.

Tyczka — *414 Sznajder*, 396 Morończyk, 394 Klemczak, 385 Zakrzewski, 380 Kluk, 365 Pławczyk, 362 Mucha, 361 Frost, 358 Lichblau, 352 Anitiejew. W r. ub. najlepszy 385, 10-ty 350.

Trójskok — *14.65 Luckhaus*, 14.20 Hofman I, 13.69 Śliwak, 13.62 Hofman II, 13.34 Pławczyk, 13.28 Niemiec, 13.04 Zieliński, 12.93 Waryszewski, 12.91 Kosz, 12.90 Bielicki. W r. ub. najlepszy 14.96, 10-ty 13.04.

Kula — *15.63 Tilgner*, 15.58 Heljasz, 14.51 Fiedoruk, 14 27 Pabiś, 14.26 Siedlecki, 14.10 Hofman I, 14.01 Gierutto, 13.97 Praski, 13.87 Zieleniewski, 13.65 Kaniak. W r. ub. najlepszy 15.84, 10-ty 13.52.

Dysk — *45.02 Praski*, 44.92 Siedlecki, 44.50 Heljasz, 43.56 Neuendorf, 43.32 Fiedoruk, 42.91 Kozłowski, 41.78 Imiela, 41.75 Gierutto, 41.65 Drzycimski, 41.60 Ewa. W r. ub. najlepszy 46.26, 10-ty 40.24.

Oszczep — *68.92 Lokajski*, 65.73 Turczyk, 58.86 Kądzielawa, 57.85 Jaworski, 56.65 Nieszyn, 53.45 Wojtkiewicz, 56.27 Dyka, 56.26 Bobiński, 56.02 Luckhaus, Gburczyk. W r. ub. najlepszy 62.94, 10-ty 56.10.

Młot — *41.85 Więckowski*, 40.88 Węglarczyk, 40.75 Imiela, 39.85 Leskiewicz, 38.45 Kiełpikowski, 36.55 Kunat, 35.67 Fiszer, 34.69 Bauman, 34.35 Neuendorf, 34.17 Zieliński. W r. ub. najlepszy 40.85, 10-ty 30.78.

Pięciobój — *3396 Lokajski*, 3093 Pławczyk, 2928 Luckhaus, 2681 Wieczorek, 2675 Adamowicz, 2591 Ratajczak, 2581 Liedke, 2571 Dyka, 2547 Jaworski, 2410 A. Mikrut, 2336 Stańczak, 2210 Kozłowski.

Dziesięciobój — *6318 Lokajski*, 5734 Gierutto, 5501 Pławczyk (bez 2 konkur.), 5431 Niemiec (bez jednej konk.), 5188 Wieczorek, 5044 Łopuszyński, 4904 Maciaszczyk, 4676 Oszast, 4625 Bystry, 4574 Surała.

Kobiety.

60 m. *7.6 Walasiewiczówna*, 7.8 Książkiewiczówna, 7.9 Korniłowska, 8 Prejsówna, Kałużowa (Orłowska), 8.1 Freiwaldówna, 8.2 Kaćówna, Szumiłowska, Piasecka, Sadowska, Szajnówna. W r. ub. najlepszy 7.6, 10-ty 8.1.

(Dalszy ciąg na stronie 6-tej).

Niespodzianka we Lwowie

Śląsk—Pogoń 2:1 (0:0)

Lwów, 27 października (Tel). Pogoń przegrała w niedzielę po raz drugi w tym roku ze Śląskiem, tracąc w ten sposób cztery punkty, które łatwo

kosztować ją mogą mistrzostwo.

Tym razem drużynę lwowską zawiodło *szczęście*, które tylekroć pozostało jej wierne w decydujących fazach rozgrywek o mistrzostwo. W braku tego czynnika dopatrywać się należy najważniejszej przyczyny niepowodzenia Pogoni, resztę dokonała skutecznie przeprowadzona taktyka *defensywna Śląska*.

Gra Pogoni miała tym razem *podwójne oblicze*. Do przerwy przewyższała ona Śląsk zdecydowanie jakością i grą ofensywną. Akcje napadu mimo zdekompletowania *brakiem Luchtera* naogół szły składnie, niepotrzebnie tylko podawano osbie piłkę górą, który to system przejęła pomoc Pogoni od Śląska.

Po przerwie, gdy Śląsk prowadził 2:1, w szeregi Pogoni

wkradła się depresja,

która nie pozostała bez wpływu na pewność i skuteczność przeprowadzanych akcyj. Motorem zagrań ofensywnych Pogoni była *prawa strona napadu*, a żywotność *Niechcioła* uwidoczniła się bardziej niż kiedykolwiek, na co w dużym stopniu wpłynęła skuteczność w pojedynkach z przeciwnikami.

Duży zmysł dla gry kombinacyjnej i nieprzeciętną ofiarność wykazał *Zimmer*, który zawodził natomiast jak zwykle, przy strzałach. Klasycznym tego przykładem był moment w 10-tej minucie gry, gdy nieatakowany przez nikogo na parę kroków przed bramką w najpewniejszej sytuacji *przestrzelił wysoko nad poprzeczką*.

Matjas do przerwy *grał ostrożnie*, mimo to dobrze kierował napadem, za mało jedynie pamiętając o lewej jego stronie. Jako *strzelec* nie mógł zabłysnąć, gdyż bliskie jego strzały łapała obrona Śląska, a dalekie likwidował *Thoman*. Po przerwie, gdy *sytuacja stała się rozpaczliwa*, z pełnem poświęceniem walczył o piłkę, w obliczu jednak zamknięcia dostępu do bramki przez mur Ślązaków, nie mógł sobie wyrobić pola do strzału. Gdyby na podstawie wysiłku włożonego do gry w drugiej połowie, przyszło oceniać sprawę jego udziału w reprezentacji przeciw Rumunji, to na miejsce to

zasłużył ponad wszelką wątpliwość.

Brak Luchtera dawał się *w napadzie dotkliwie odczuć*, *Nahaczewski* bowiem ani na chwilę nie potrafił go zastąpić. Słabiej z tego powodu wypadł również *Borowski*, który w ostatnich tygodniach stracił nieco z impetu, jaki go cechował na początku sezonu.

Pomoc Pogoni nastawiona była na współpracę z napadem i z tego zadania wywiązała się z powodzeniem. — Gdyby przyszło ustalić jakościowo kolejność pomocników Pogoni, na *pierwszem miejscu znalazłby się Hanin*, za nim *Wasiewicz*, a na końcu dopiero *Deutschman*.

W obronie brak było *Berezy*, którego zastąpił *Źróbek*. W obu straconych bramkach obrona Pogoni nie była bez winy, co uderza tembardziej, że ilość zagrań ofensywnych Śląska była znikoma. *Albańskiemu* można wybaczyć utratę pierwszej bramki, która strzelona pod trudnym kątem *w sam róg poprzeczki i słupka*, mogła go zaskoczyć. Druga nie była też łatwa do obrony, mimo to należało podjąć jakąś próbę, Albański jednak nic nie uczynił, *przypatrując się biernie* na środkowej linji bramki, jak piłka tuż obok słupka toczyła się do siatki. W reprezentacji mimo to *trudno go będzie zastąpić*.

Śląsk miał w meczu tym

cztery atuty:

kondycję, szybkość, ofensywność i umiejętność skutecznego blokowania bramki zarówno do przerwy, gdy wynik był bezbramkowy, jak i po zapewnieniu sobie prowadzenia. Pod tym względem odznaczyła się cała drużyna, nie wyłączając napadu. Obaj łącznicy od pierwszej chwili operowali na tyłach. Po przerwie skrzydłowi oraz *God* przeszli do tyłu, tak, że Albański mógł spokojnie wysuwać się 25—30 m przed bramkę.

Komu w tej pracy defensywnej przyznać palmę pierwszeństwa, trudno zadecydować. Najbardziej skutecznie rzucał się w oczy *Thoman*, który nie jest wprawdzie ideałem bramkarza, tym razem jednak dopisywał w krytycznych momentach. Pozatem szczególnie po przerwie las nóg, od którego odbijała się piłka, paraliżował ataki Pogoni. Mimo, że napad Śląska jako jednostka ofensywna właściwie zniknął, zarówno Więcek, jak i God mieli pewne momenty solowe, które pozwoliły im wybić się na czoło drużyny. Pozostali ginęli w tłoku podbramkowym.

Grę rozpoczyna Pogoń. Jako pierwszy pod bramką znalazł się jednak napad Śląska i to *w pozycji spalonej*, czego sędzia nie zauważył. Sytuację wyjaśnił *Jeżewski*. W drugiej minucie zaznacza się akcja *Nahaczewskiego i Zimmera*, którego strzał broni *Thoman*. Niechcioł usiłuje dobić w drodze, przeszkodził mu jednak w tem *Kowalicki*.

Gra przeważnie toczy się górą, wywołując

objawy niezadowolenia na widowni.

W piątej minucie Cebula wypuszcza Fojcika, któremu Jeżewski odbiera piłkę. W 8 minucie akcję *Borowskiego i Matjasa* broni *Seifert* w róg.

Przewaga Pogoni z każdą minutą wzmaga się i z małemi przerwami utrzymuje się do końca połowy. Oba skrzydła Śląska znajdują się

stale w pozycji spalonej,

ilekroć więc otrzymują piłkę, gra ulega przerwie. W 11-tej minucie Zimmer nie wykorzystuje doskonałej pozycji. — Pogoń zdobywa kilka kornerów pod rząd, likwidowanych przytomnie przez Thomana. Po 35 minutach przewagi Pogoni, niewykorzystanej, dochodzi do głosu napad Śląska, jednak Albański bez trudu likwiduje mało groźne sytuacje.

Po pauzie bezramkowy wynik *ulega zmianie*. Ze strzału *Matjasa* z podania *Nahaczewskiego*

Pogoń zyskuje prowadzenie.

Jeszcze nie umilkły oklaski na widowni, a już

Śląsk zdobywa wyrównanie.

God podaje na skrzydło *Fojcikowi*, który centruje. Piłka *odbija się od poprzeczki, skąd Albański odbija ją za linję bramkową*. W międzyczasie sędzia zarządza podjęcie gry od środka.

Tak szybka utrata zdobytego prowadzenia *deprymuje widocznie Pogoń*. Niemało brakuje, aby Śląsk ze strzału *Bryły* uzyskał w dwie minuty potem drugą bramkę. Następuje serja strzałów Pogoni, z trudem obronionych przez Thomana. W 7 minucie róg dla Śląska, z którego Bryła kieruje piłkę do siatki, sędzia jednak odwizduje faul. W 3 minuty później po szybkiej akcji napadu *Więcek dalekim strzałem zdobywa drugą bramkę dla Śląska*. Jeszcze parę minut Śląsk jest panem sytuacji, przyczem wszystko mu się składa.

Od 65-tej minuty Pogoń znowu napiera coraz intensywniej, a gra Śląska ogranicza się

całkowicie do defensywy.

Nawet obaj skrzydłowi cofają się pod bramkę, tak, że ilekroć piłka wykopana zostanie na połowę Pogoni, natychmiast wraca z powrotem. *Oblężenie bramki Śląska trwa bez przerwy*.

Minuta mija za minutą, a wyrównania niema. Sytuacja dla Pogoni staje się *rozpaczliwa*, nie tylko bowiem wynik spotkania, ale i kto wie, czy nie

mistrzostwo wisi na włosku.

W tej sytuacji tylko cud zdaje się mógłby uratować Pogoń. Na cud taki zanosi się *w ostatniej minucie gry*, gdy po wolnym Matjasa jeden z obrońców Śląska *zawinia rękę na polu karnem*. Mimo protestów Śląska następuje *rzut karny*, do wykonania którego przystępuje Matjas. Nie danem jednak było Pogoni wyrównać. Strzał skierowany nie dość dokładnie w róg zostaje *schwytany przez Thomana*.

Ostatnia nadzieja *prysła*. Śląsk nieoczekiwanie wygrał spotkanie, co ratuje go *definitywnie od teoretycznie możliwego jeszcze spadku z Ligi*, kto wie zaś, czy Pogoń nie została pozbawiona szans zdobycia mistrzostwa. Sędzia p. *Rettig*, widzów około 3.000.

Składy drużyn: Śląsk: *Thoman, Seifert, Kowalicki, Waluś, Hanusik, Jonik, Więcek, Bryła, God, Cebula, Fojcik.*

Pogoń: *Albański, Źróbek, Jeżewski, Hanin,, Wasiewicz, Deutschman, Niechcioł, Zimmer, Matjas, Nahaczewski, Borowski.*

Derby Warszawy

Warszawianka—Legja 2:1 (2:1)

Warszawa, 27 października (tel.). Skład Warszawianki: Jachimek, Zwierz, Ziemian, Sochan, Sroczyński, Meternich, Stolenwerk, Knioła, Smoczek, Święcki, Pirych. Skład Legji: Keller, Martyna, Szczotkowski, Przeździecki II, Cebulak, Kubera, Wypijewski, Łysakowski, Nawrot, Przeździecki I, Rajdek.

Mecz ten nie przyniósł sławy żadnej ze stron, stał bowiem na niskim poziomie i był prowadzony

w atmosferze nienawiści,

która nie przystoi sportowcom. Co dziwniejsze prym w ostrej walce trzymali gracze kiedyindziej spokojni, jak *Knioła, Martyna, Sroczyński*, podczas gdy do wojny *Ziemiana z Nawrotem* prawie że nie doszło. Publiczność z początku milcząca i spokojna, rozgrzała się po pierwszych bramkach, a przed samą przerwą zaczęła się grzać nie na żarty. I ta walka stała na niskim poziomie. Ciosy zadawano przeważnie otwartą ręką.

Ze zjawieniem się policji *zapanował spokój*, a przygodni bokserzy pochowali ręce do kieszeni, jak gdyby nigdy nic. Jak daleko pamięcią sięgam, zawsze mecze dwóch miejscowych drużyn, pretendujących do pierwszeństwa rozgrywane były w podobnej atmosferze.

Tak bywało na meczach *Cracovii z Wisłą, Czarnych z Pogonią, lub Warszawianki z Polonją*. Nigdy nastrój takich spotkań nie wpływał dodatnio na poziom gry. Zdenerwowanie nie pozwalało na celową grę, a każde przetrzymanie piłki narażało gracza na „faul".

W grze wczorajszej zdenerwowanie odbiło się widocznie na ataku Legji. Nie grał on normalnie, nie zdobył się na grę przyziemną, lecz gubił się ku górnej kombinacji, natomiast atakowi Warszawianki zdenerwowanie mniej szkodziło, gdyż grając górą, grał jak zwykle, a natomiast napastnicy Warszawianki byli w lepszej kondycji fizycznej.

Tak słabych zawodników, jak łącznicy Legji, atak Warszawianki nie miał. Pomimo to Warszawianka

zasłużyła tylko na remis.

Miała ona pewną przewagę w polu, lecz tylko do przerwy.

Po przerwie przeważała Legja, która jednakowoż nie potrafiła zaznaczyć swej przewagi bramkami.

Najlepszą formę

ze wszystkich aktorów zawodów wykazał sędzia *Rutkowski, którego rozstrzygnięcia były bezbłędne*. Mecz nie był łatwy do prowadzenia, a on go tak poprowadził, iż ostatecznie krew się nie polała.

Legja zawiodła we wszystkich linjach.

Normalną formę wykazali jedynie *Nawrot, Rajdek, Przeździecki II i Kubera*. Nawrot był

najlepszym graczem swej drużyny.

Zawsze na pozycji we właściwem miejscu walczył ofiarnie o piłkę, dobrze podawał swym partnerom i zdobył efektownego gola. Gdyby miał minimalną pomoc ze strony łączników, *wynik meczu wyglądałby inaczej*.

Przeździecki I, sam nie potrafiłby określić, co zdziałał na zawodach. Wartość jego gry dla ataku jest równa grze dla defenzywy. W sumie 0.

Łysakowski od czasów pobytu Rapidu w Warszawie *nie miał tak słabego dnia*. Brak biegu był u niego najbardziej widoczny.

Wypijewski grał nieźle, ale i jemu daleko było do formy z ostatnich zawodów.

Dobry dzień miał *Rajdek*, choć zawodził w strzałach i centrach.

Słabo natomiast wypadł *Cebulak*, dla którego gracze Warszawianki byli o wiele za szybcy.

Nie popisywał się również Martyna,

którego *Pirych mijał w kompromitujący sposób*.

Keller grał lepiej, niż na innych zawodach, niemniej jednak ponosi winę utraty pierwszej bramki.

Warszawianka

nie wykazywała słabych punktów.

Wszyscy grali ofiarnie z myślą o wyniku w miarę swojej umiejętności. *Najlepszym graczem dru-*

Najlepsze wyniki tegoroczne naszych lekkoatletów

(Dokończenie ze str. 5-tej)

100 m. *11.7 Walasiewiczówna*, 12.6 Kałużowa, 12.9 Książkiewiczówna, 13.2 Bielówna, 13.4 Kwaśniewska, Segnówna, 13.4 Batiukówna, Mondralówna, Szajnówna, Sikorzanka. W r. ub. najlepszy 11.7, 10-ty 13.4.

200 m. — *23.6 Walasiewiczówna*, 26.8 Książkiewiczówna, 27.5 Kałużowa,, 28.2 Białasówna, 28.6 Mondralówna, 29.1 Sukiennicka, 29.2 Prejsówna, 29.4 Chrzanowska, 29.5 Świderska, Segnówna, Drożdżykówna. W r. ub.najlepszy 23.8, 10-ty 28.9.

800 m. — *2:33 Świderska*, 2:37 Hernsteinówna, 2:39 Nowacka. 2:40 Kwasiborska, 2:42 Głaewska, 2:43 Zwirliczówna, 2:48 Laskówna, Klukówna, 2:49 Grobelówna, Rabciówna. W r. ub. najlepszy 2:33.6, 10-ty 2:50.

80 m. płotki — *12.2 Freiwaldówna*, 12.3 Orzełówna, 12.4 Hofmanówna, 14.2 Kałużowa, 14.6 Plucińska, 15 Białasówna, Guzińska, 15.4 Świderska, Zakrzewska, 15.8 Wiśniewska. W r. ub. najlepszy 12.4, 10-ty 16.

4×100 m — *54.9 Warszawianka*, 55 Stadjon, 55.2 AZS Poznań, 56.6 Sokół Bydgoszcz, 56.7 Pogoń Katowice, 58.2 Makkabi Kraków, 58.4 Legja warsz., 58.7 Sokół Grudziądz, 59 SKS Sosnowiec, 59.4 Jagiellonja. W r. ub. najlepszy 54.4, 10-ty 58.2.

4×200 m — *1:56.8 Stadjon*, 1:57.6 AZS Poznań, 2:00.8 Sokół Bydgoszcz, 2:02 Pogoń, Katowice, 2:08.8 Warszawianka. 2:07 Jagiellonja, 2:07.4 Makkabi Kraków. W r. ub. najlepszy 1:54.2, 10-ty 2:07.

Skok wdal z miejsca: *231 Sikorzanka*, 227 Sadowska, Żmudzińska, 226 Paliszewska, 225 Duninówna (Przygórska). Kwaśniewska, 221 Świderska, 220 Orzełówna, Słomczewska, Gackowska, Wasilewska, Wasiakówna. W roku ub. najlepszy 236, 10-ty 221.

Skok wdal z rozbiegu — *573 Walasiewiczówna*, 593 Wenclówna, 500 Świderska, 499 Duninówna, 493 Słomczewska, 491 Freiwaldówna, 488 Kwaśniewska, 482 Książkiewiczówna, 477 Zastąpiłówna, 476 Piasecka. W r. ub. najlepszy 577, 10-ty 484.

Skok wwyż — *146 Orzełówna*, 145 Krajewska, 142 Wajsówna, Paliszewska, 140 Kwaśniewska, Wiśniewska, 139 Sikorzanka, Batiukówna, 138 Walasiewiczówna, Bytomska, Noskiewiczówna. W r. ub. najlepszy 146, 10-ty 138.

Pchnięcie kulą — *11.85 Wajsówna*, 11.54 Cejzikowa, 11.01 Szmuklerowa (Lewinówna), 10.75 Radzymińska, 10.70 Gackowska, 10.38 Rapińska, 10.37 Kwaśniewska, 10.32 Kryżanka, 10.31 Zielonkówna. W roku ub. najlepszy 12.09, 10-ty 9.81.

Rzut dyskiem — *42.62 Wajsówna*, 36.13 Gackowska, 36.02 Cejzikowa, 34.81 Walasiewiczówna, 31.83 Krzyżanka, 31.21 Rapińska, 30.78 Batiukówna, 30.70 Dąbrowska, 30.56 Głażewska, 30.52 Orzełówna. W roku ub. najlepszy 41.19, 10-ty 30.64.

Rzut oszczepem — *41.38 Kwaśniewska*, 35.98 Smętkówna, 35.72 Dutkówna, 33.36 Cejzikowa, 29.91 Sikorzanka, 29.76 Zakrzewska, 29.61 Rapińska, 29.27 Świderska, 29.08 Szmuklerowa, 28.60 Stępińska. W roku ub. najlepszy 40.50, 10-ty 26.96.

Trójbój — *206 Kwaśniewska*, 142 Książkiewiczówna, 137 Sikorzanka, 125 Batiukówna, 115 Rostowska, Freiwaldówna, 109 Słomczewska, 104 Skirlińska, 103 Romanowska, 97 Żółkiewiczówna. W r. ub. najlepszy 187, 10-ty 73.

Pięciobój — *283 Kwaśniewska*, 172 Sikorzanka, 166 Freiwladówna, 162 Szmuklerowa, 158 Kałużowa, 156 Paliszewska, 137 Słomczewska, 126 Pasówna, 118 Skorupińska, 117 Żyłkówna. W r. ub. najlepszy 282.

A. S.

żyny był Pirych, strzelec pięknej bramki i szczęśliwy przebojowiec.

Smoczek widocznie chciał wykazać swą wyższość nad Nawrotem z uwagi na mecz w Rumunji. Przewagi tej nie wykazał, ale *grał dobrze*.

Dobrze grali też obrońcy Warszawianki, trzymając w szachu atak Legji.

Jachimek nie miał pola do popisu, tembardziej iż dwukrotnie w obronie bramki wyręczyła go poprzeczka.

Mecz rozpoczął się w dość ospałem tempie. Legja nie rozkręciła się jeszcze, a Warszawiance narazie nic się nie udawało. Pierwszy strzał oddał Knioła w 4 min. Legja pomału zaczyna przeważać. W 20 min. wolny rzut Martyny omal nie był przyczyną utraty bramki, gdyż piłka odbiła się od poprzeczki. Sporadyczne ataki Warszawianki, prowadzone skrzydłami, są groźne dzięki szybkości.

W 24 min. *Warszawianka zdobywa niesławną bramkę*. Po rzucie wolnym Pirycha, Smoczek i Knioła atakują Kellera. Ten ze strachu chce rzucić piłkę na korner, piłka odbija się *od poprzeczki i w momencie kiedy Keller i obaj jego napastnicy leżą w bramce, Szczotkowski straciwszy głowę, strzela do własnej bramki, choć nie był przez nikogo atakowany*.

Widzom wydawało się, iż sędzia przerwał grę, tak niezrozumiały był postępek obrońcy wojskowych. *Była to jednak bramka*. Strata bramki

wyprowadziła Legję z równowagi.

„Faule" się mnożą. W 26 min. *Smoczek* bombarduje bezskutecznie bramkę Legji, a w 28 min. podaje na przebój piłkę *Pirychowi, który z biegu ostro strzela drugiego goala*. — Jeszcze kilka minut trwa ofenzywa Warszawianki, w czasie której na wzmiankę zasługuje strzał Sochana.

Zwolna Legja przychodzi do siebie. — Nawrot i Rajdek raz po razu zapędzają się pod bramkę przeciwnika. W 32 min. Rajdek kończy piękny bieg strzałem w porzeczkę. W 40 min. *Łysakowski* volejem strzela koło bramki. Dopiero w 43 min. *Nawrot zdobywa głową efektowną bramkę z centry Wypijewskiego*. Z jak trudnej pozycji oddał ten strzał świadczy o tem fakt, iż po strzale *Nawrot, obaj obrońcy i bramkarz znaleźli się na ziemi*.

Po przerwie Legja przeważa. Gra się zaostrza, *Kniola dopuszcza się niesłychanie rzadkiego „faula" na Martynie*, a mianowicie w chwili wykonywania przez niego rzutu wolnego. Warszawianka atakuje lewem skrzydłem, gdzie Pirychowi udaje się kilkakrotnie minąć Martynę. — W 18 min. przebój *Wypijewskiego* kończy się strzałem koło słupka. W 23 min.

Sroczyński nokautuje Przeździeckiego I.

Brat biegnie mu na pomoc i *rozpoczyna z napastnikiem bójkę*. W rezultacie *zwycięża sędzia i Przeździecki II musi opuścić boisko*.

Legja gra w 10-kę, ale nikogo nie cofa do pomocy. — W ostatnich minutach nawet *Martyna przechodzi do ataku*, lecz te wysiłki na nic się nie zdają i atak Legji nie może sforsować muru obronnego Warszawianki. Ostatnią szansę zaprzepaszcza *Rajdek*, nie trafiając z bliskiej odległości w bramkę. Tak Legja oddała dwa punkty najbardziej potrzebującemu.

Widzów 3.000.

Dąb u wrót Ligi

Dąb—Czarni (Lwów) 6:1 (3:0)

Katowice, 27 października. (Tel) Druga runda tegorocznych rozgrywek o wejście do Ligi państwowej przyniosła nieoczekiwany wprost wynik. Oto K. S. Dąb, mając równą ilość punktów i równy stosunek bramek ze wszystkimi przeciwnikami, rąbnął zespół Czarnych ze Lwowa *w wysokim stosunku 6:1*.

Za jednym zamachem więc Ślązacy wywalczyli sobie *konieczne dwa punkty* oraz zaopatrzyli się na wszelki wypadek *w pokaźną partję bramek*. Przyznać należy, iż sukces ten, który otworzył przed Ślązakami duże możliwości wejścia do Ligi, wypadł

pod każdym względem imponująco.

Wprawdzie nastrój u gospodarzy przed meczem był *opłakany*, wskutek dokonanej przez P. Z. P. N. eksmisji z własnego boiska w Dębie, znana jednak ambicja i zaciętość przy świetnej kondycji fizycznej i dyspozycji strzałowej zrobiły swoje.

Nieoczekiwanym poza tem sprzymierzeńcem Ślązaków okazała się

paskudna jesienna pogoda

w postaci przenikliwego deszczu, wiatru i zimna. W tych bowiem warunkach główną rolę musiała odegrać wytrzymałość i kondycja fizyczna, co też odczuć można było w całym przebiegu meczu.

Ślązacy zawody wygrali przedewszystkiem dzięki dobrej grze ataku, który znowu był najgorszą częścią zespołu Czarnych.

Rewelacją Dębu okazał. się

prawy łącznik Kłodas,

strzelec czterech pięknych bramek. Dobrymi poza tem byli obaj skrzydłowi *Kesner* i *Herman*, dalsi dwaj strzelcy. Inna rzecz, że do tak skutecznej gry napadu przyczyniła się w dużym stopnia gra pomocy, gdzie duszą i motorem był znany reprezentacyjny pomocnik *Dytko*.

Obrońcy Dębu wypadli może *najsłabiej*, niewiele zresztą mieli pracy wobec chaotycznej gry gości. Prawdę mówiąc, oni też darowali Lwowianom honorowy punkt. Od większej porażki uratował gości wspaniale grający bramkarz *Łukasiewicz*, broniący z niebywałem szczęściem i poświęceniem. Strzelonych bramek nie mógł chwycić, raczej obrońcy jego mieli interwenjować i nie dopuszczać przeciwnika do strzału.

Drugie miejsce w zespole Czarnych oddać musimy *Czyżewskiemu* na środku pomocy, który taktyczną i celową grą przeciwstawiał się ustawicznie atakom Śląska. Z początku sekundował mu jeszcze *Dziwisz*, dopóki nie przeszedł na grę ostrą. O grze ataku gości trudno jest coś dodatniego powiodzieć. Od czasu do czasu próbowali jeszcze skrzydłowi solowych biegów, ale kończyło się przeważnie na autach. Najlepszy ich gracz w ataku, *Żurkowski*, zamiast grać, więcej się kłócił.

Gra sama miała przebieg bardzo interesujący, bodaj z uwagi na dużą ilość strzelonych bramek. W pierwszej połowie *Kłodas* dwukrotnie lokuje piłkę w siatce Czarnych, a tuż przed końcem Kesner voleyem podwyższa wynik na 3:0, mimo. iż goście grali z wiatrem i deszczem.

Po przerwie, przy stanie 4:0, ustalonym znowu przez Kłodasa, zdobywają goście honorowy punkt przez *Smagowicza* z centry Ficka. W tym czasie goście zrywają się nawet na chwilę do ataku, kontrofensywa jednak gospodarzy, zakończona dalszemi bramkami ze strzałów *Hermana* i *Kłodasa*, niweczy resztę ich nadziei.

Sędziował dobrze p. *Schneider* z Krakowa. Widzów około 2500.

Dodać należy, że wskutek ostrej gry Czarnych, ulegli ciężkim kontuzjom bramkarz *Pawłowski* z Dębu (złamanie ręki i pomocnik *Dytko* (kontuzja nogi).

KRAKOWSKA PIŁKA NOŻNA

Kraków, 28 października.

Wczorajsza niedziela **nie przyniosła poważniejszych zmian** w tabeli rozgrywek o mistrzostwo kl. A. **Wisła umacnia coraz silniej swą pozycję na czele tabeli**, będąc zagrożona poważniej **jedynie przez Wawel**, zajmujący drugie miejsce.

W klasie B wre zacięta walka, przyczem najpoważniejszymi pretedentami do pierwszego miejsca są: Łobzowianka i Z. F. G..

Poniżej podajemy wyniki zawodów:

W KLASIE A.

Olsza—Makkabi 4:1 (2:1). Pierwsze 20 minut gry wcale nie przepowiadały, że Makkabi zejdzie pokonana z boiska grając w tym czasie bardzo ładnie, potem już jednak inicjatywa całkowicie przeszła w ręce Olszy. — Należy zauważyć, iż Makkabi do tych zawodów wystąpiła w połowie w rezerwie. — Bramki strzelili dla Olszy: Starek (1), Chowaniec (2), w tem jedna z rzutu karnego i Michalak (1), dla Makkabi: Morowicz. Sędziował p. Medwin.

Wisła I B—Cracovia I B 5:1 (3:1). W spotkaniu powyższem wykazała drużyna Wisły swą **doskonałą formę**, w jakiej obecnie się znajduje, dowodem czego, że w dotychczasowych rozgrywkach nie została pokonaną. — Przez cały niemal przeciąg przeważali zwycięzcy, odnosząc piękny sukces. Bramki strzelili dla Wisły: Kozłowski (3), Gracz i Sarna po jednej, honorowy punkt dla Cracovii uzyskał Płachta. Sędziował p. Arczyński.

Wawel—Nadwiślan 1:0 (1:0). Od początku do końca zawodów obie drużyny zacięcie i uparcie dążą do przechylenia zwycięstwa na swą stronę. Zwycięstwo odnieśli wojskowi, dzięki dobrej defensywie. — Jedyną bramkę zdobył pełnowartościowy w całem tego słowa znaczeniu Piątek. — Sędziował p. Sławikowski.

Garbarnia—Zwierzyniecki 3:2 (2:1). Przebieg zawodów stał pod znakiem przewagi zwycięzców, przyczem wynik stanowczo nie odzwierciedla tej przewagi. — Bramki strzelili dla Garbarni: Krzemień, Polus i Zaręba, dla Zwierzynieckiego: Konopek i Parmuła II. Sędziował p. Zapiór.

Krowodrza—Unja 2:2 (1:2). Do przerwy bezwzględnie lepszym zespołem była Unja, która nie wykorzystała szeregu najdogodniejszych okazyj do zdobycia punktów. — Druga połowa gry upłynęła przy lekkiej przewadze Krowodrzy, która dąży za wszelką cenę do wyrównania, co jej się wkońcu udaje. — Bramki strzelili dla Krowodrzy: Maziarz i Róg, dla Unji: Mika. Sędziował p. Cenzor.

Fablok (Chrzanów)—Korona 2:1 (1:0). Spotkanie powyższych drużyn, które odbyło się na boisku Korony, miało przebieg **bardzo burzliwy**, gdyż zwolennicy Korony nie mogąc się pogodzić z przegraną swego pupila, **obrzucili gości kamieniami**. — Zwycięstwo odniesione zostało przez drużynę Fabloku zupełnie **zasłużenie**. — Bramki dla zwycięzców strzelili: Chełczyński i Rusin, dla pokonanych Kochański. — Sędziował p. Pryk.

W KLASIE B.

Kabel—Wolania 6:1 (3:0). Drużyna fabryczna po ładnej grze z łatwością rozprawiła się z benjaminkiem. Strzelcami bramek dla Kabla byli: Dziadkowicz, Lolek po dwie, Pazdro i Rusin po jednej, honorowy punkt dla Wolanii zdobył Koza. — Sędziował p. Pasek.

Z. F. G.—Czarni 1:1 (1:0). Równorzędna gra, przyczem wynik odpowiada przebiegowi gry. — Bramki uzyskali dla Z. F. G.: Kumela, a dla Czarnych: Bialik. — Sędziował p. Seidner I.

Zakrzowianka—Hakadur w. o. Drużyna Hakaduru nie stawiła się na boisku.

W KLASIE C.

Ż. T. S.—Gwiazda 8:0 (4:0). Bramki strzelili: Markheim II, Scharf po 2, Eisenstein, Król I, Gross i Markheim I po jednej. — Sędziował p. Mermelstein.

ZAWODY TOWARZYSKIE.

Podgórze—Grzegórzecki 3:0 (2:0). Drużyna Podgórza wykorzystując wolny termin przed czekającemi ją jeszcze rozgrywkami o wejście do ligi, rozegrała zawody dla utrzymania kondycji z twardym zespołem Grzegórzeckiego. — Przez cały przeciąg zawodów przeważali zwycięczy, mocno się przytem oszczędzając. — Bramki strzelili: Hausner (2) w tem jedną z rzutu karnego i Wygas.

———§0§———

Turniej szóstkowy w Gdyni

Gdynia, 27 października (Tel). W Gdyni odbył się na zakończenie sezonu piłkarskiego błyskawiczny turniej szóstkowy o puhar Klubu Sportowego Warszawianka, zorganizowany przez podokręg morski.

Impreza ta pierwsza w Gdyni udała się w zupełności przy udziale *10 drużyn z całego wybrzeża*. Puhar zdobył *K. S. Union-Olejarnia Gdynia, mistrz Pomorza w klasie C, bijąc w finale Marynarkę*.

Trzecie miejsce zdobyła *Rezerwa*, która posiada w swem kierownictwie byłych graczy Warszawianki *Luksemburga, Milkego i Kossowskiego*.

Szczegółowe wyniki: *Rezerwa—Bałtyk 3:0 (0:0), Union—Błękitni 1:0 (0:0)*. Bramkę strzelił *Bolut* z karnego. *Marynarka—Gdynia 2:1 (1:0, 1:1)*. Niezasłużona porażka Gdyni. Bramkę strzelili: dla Gdyni *Nowacki*, dla Marynarki *Wrześniewski* oraz *Piątek*.

Rezerwa—Poczta 1:0. Bramkę strzelił Michalski. *Orlę—Kotwica 1:0*. Bramkę strzelił Szein. Sędziował p. Zając słabo.

Półfinały: *Union—Rezerwa 3:2 (3:0)*. Bramki dla Unionu strzelili: Maliczewski, Przeradzki, Bolut, dla Rezerwy: Michalski i Batecki. *Marynarka—Orlę 2:0*. Bramkę strzelił Grenda. *Marynarka—Rezerwa II 1:0*. Bramkę strzelił Piątek.

Finał: *Union—Marynarka 1:0 (0:0)*. Bramkę strzelił w 27 min. Bolut. Sędziował b. dobrze p. *Gniew* z Wejherowa.

Lekkoatleci Warszawianki zwyciężają w Łodzi

Łódź, 27 października (R). W trójmeczu lekkoatletycznym Warszawianka—Zjednoczeni—Wima, zwycięstwo odniósł zespół lekkoatletów **Warszawianki**, zdobywając 100 pkt., Zjednoczeni 64 pkt., Wima 61. Trójmecz odbył się na stadjonie Wimy. Warunki atmosferyczne i terenowe były fatalne. Przez cały czas padał deszcz. Bieżnia, skocznia i rzutnia — rozmokłe.

Warszawianka wystąpiła w pełnym składzie. Udział w meczu wzięli: **Lokajski, Gierutto, Zawieja, Łukasiewicz i inni**. Lokajski przybył dopiero na drugą część meczu, to też nie startował we wszystkich przewidzianych dla niego konkurencjach.

Na 11 konkurencyj, objętych programem trójmeczu, w 10-ciu zwycięstwo odnieśli lekkoatleci Warszawianki. Jedynie tylko w skoku o tyczce pierwsze miejsce zajął Łodzianin **Anikiejew**.

Wyniki były następujące: 100 m.: 1) **Łukasiewicz** (Warszawianka) 12 sek., 2) Zawieja (Warszawianka), 3) Kłodas (Warszawianka).

400 m.: 1) **Zawieja** 53, 2) Maćkowiak (Warszawianka 56, 3) Grobelny (Zjednoczeni).

Sztafeta 4×100: 1) **Warszawianka** 43.6, 2) Zjednoczeni 48.2 przed Wimą.

5 km.: 1) **Karczewski** (Warszawianka) 16.56, 2) Skowroński (Warszawianka) 17.15, 3) Jańczyk (Zjednoczeni) 17.22.

Sztafeta szwedzka: 1) **Warszawianka** 2.14.4, 2) Zjednoczeni 2.14.6, 3) Wima.

Skok o tyczce: 1) **Anikiejew** (Wima) 3.20, 2) Kluczewski i Gierutto (Warszawianka) po 3 m.

Rzut oszczepem: 1) **Lokajski** (Warszawianka) 55.50, 2) Żwirek (Warszawianka) 43.25, 3) Kaszyński (Zjednoczeni) 39.35.

Rzut dyskiem: 1) **Gierutto** (Warszawianka) 38.25, 2) Lange (Wima) 36.50, 3) Anuszczyk 34.05.

Rzut kulą: 1) **Gierutto** 12.98, 2) Kujawski (Zjednoczeni) 6.12, 3) Aniikejew 5.72.

Skok wzwyż: 1) **Gierutto** 1.75, 2) Maczukiewicz 1.75, 3) Kujawski 1.65.

Widzów bardzo mało.

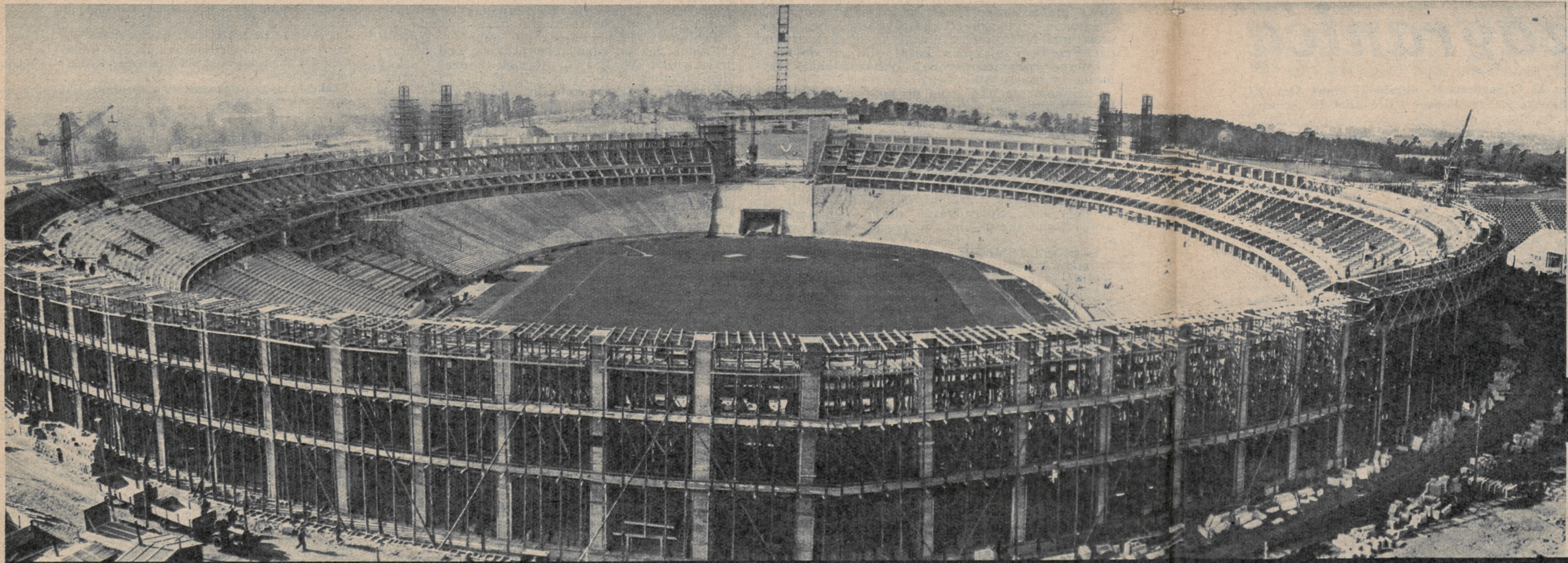
Sensacyjny występ Cyganiewicza w Krakowie

W najbliższy piątek 1 listopada Kraków będzie miał nielada *sensację*.

Oto staraniem Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich odbędzie się *jedyny występ tego znakomitego siłacza* — występ zresztą nie w roli zapaśnika ale jako *„opowiadacza" o przygodach i walkach na ringach obu półkul świata*.

Jest to *impreza niezwykle oryginalna*, a zakończy ją *walka pokazowa*. Jak wiadomo bowiem, w Polsce *niema przeciwnika dla Cyganiewicza*, który już 6-go listopada zmierzy się w Brukseli z mistrzem Europy *Gerstmanem*.

Krakowski występ Cyganiewicza będzie *ostatnim* przed jego wyjazdem zagranicę.



NA BOISKACH PIŁKARSKICH ŚWIATA

A więc przecież w Londynie. Międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Anglja, oczekiwany z napięciem w całej Europie, odbędzie się dnia *4-go grudnia b. r. na boisku Totenham Hotspurs w Londynie*. Dlaczego wybrano specjalnie to boisko, a nie np. Arsenalu lub Chelsey — niewiadomo. Wszystkie trzy mieszczą około 70 tysięcy widzów, boisko Totenham ma tylko tę wadę, że leży bardzo daleko od miasta.

Mecz sam wywołał poza zainteresowaniem również *akcję bojkotową, zainicjowaną przez Żydów londyńskich*. Tottenham otrzymał całą masę *listów protestujących* przeciw temu spotkaniu i *grożących kubowi bojkotem nietyko meczu samego, ale i wszystkich klubowych spotkań mistrzowskich*. Tottenham zrobił co mógł najmądrzejszego: odesłał wszystkie te listy... *związkowi angielskiemu*.

Nie ulega wątpliwości, że nie wpłynie to w najmniejszej mierze na zawody i ich przebieg. Anglicy są zbyt dobrymi sportowcami, aby tego rodzaju momenty mogły zaważyć na szali.

Bilans końcowej fazy sezonu piłkarskiego Niemiec przedstawia się naprawdę *imponująco:* 6:0 z Finlandją, 1:0 z Luksemburgiem, 4:2 z Rumunją, 1:0 z Polską, 5:0 z Estonją, 3:0 z Łotwą, 4:2 z Bułgarją. To wszystko są wyniki uzyskane przez piłkarzy niemieckich tylko *w ostatnich miesiącach*, a mianowicie od 18 sierpnia 1935 r. Niemcy są więc *doskonale przygotowani do występu londyńskiego*. Mają pozatem jeszcze pięć tygodni czasu.

A Anglicy?

Ostatnią ich próbą było międzynarodowe spotkanie z *Irlandją*, w którem *zwyciężyli oni 3:1*. Mecz odbył się w Belfaście i Anglja posłała w bój bardzo silną drużynę. Zwycięstwo było pewnego rodzaju rewanżem za przegrany 25 września mecz w Blackpool. Irlandja zwyciężyła wtedy 2:1 i było to pierwsze zwycięstwo nad Anglją od 41 lat.

* * *

Skoro już mowa o Anglji: w ostatnich czasach mieliśmy możność podziwiania na kontynencie również *angielskich sędziów*. Oba spotkania finałowe o puhar środkowej Europy między Spartą a Ferencvaros prowadzili dwaj sędziowie angielscy *Fogg i Walden*. Pierwszy uchodzi za *najlepszego sędziego świata* i pozostawił on w Pradze niezapomniane wrażenie. Przed rokiem był jeszcze zupełnie nieznany Wypłynął na widownię dopiero z wiosną, gdy wyznaczono go do sędziowania *finału puharu angielskiego*.

Według jakich reguł rozstrzyga związek angielski kwestję sędziego w tym największym meczu piłkarskim całego sezonu?

Bynajmniej nie według dowolnego uznania, jakby można było sądzić, lecz na podstawie — *świadectwa* — świadectwa, które *wystawia się wszystkim sędziom ligowym w Anglji*. Po każdem spotkaniu ligowem muszą oba kluby podać związkowi notę, jaką udzieliły sędziemu prowadzącemu ostatnie zawody. Waha się ona w granicach od *0 do 4 punktów*. Zero za złe, cztery za doskonałe prowadzenie zawodów. Punkty te zbierają się w ciągu roku jeden za drugim i pod koniec sezonu robi się bilans. Kto ma najlepsze świadectwo — sumę punktów dzieli się przez liczbę sędziowanych meczów — ten wyznaczony zostaje do prowadzenia finału o puhar. Fog miał w tym sezonie *świetną przeciętną 3:26 pkt.*

Fogg jest jedną *z najbardziej oryginalnych postaci*. W Pradze podobał się nie tyle z powodu doskonałego opanowania przepisów, ile dla *niezwykłego i oryginalnego zachowania się*. Karcił on graczy, którzy zawinili przeciw przepisom w sposób bezwzględny niekiedy tak, jak *nauczyciel małego chłopca*, chociaż zdarzało się, że gracze ci byli o dwie głowy wyżsi od niego. Pozatem z powodzeniem bawił się on *w masażystę*, wyrzucał własnoręcznie z boiska kibiców, którzy nie mieli tam czego szukać, kręcił krytycznie głową przy złej grze i cieszył się z każdego udałego tricku jakiegoś gracza. Pewien dziennikarz nazwał go *„Toscaninim wśród ludzi gwizdka"*. A wieczorem na bankiecie popisywał się Fogg *ekwilibrystycznemi sztuczkami*, zaprodukował czarnoksięskie kawałki i tricki karciane w najlepszem wydaniu.

Dr Peco *Bauwens*, najlepszy sędzia niemiecki, jeden z najznakomitszych arbitrów europejskich, charakteryzuje w ten sposób Fogga i Waldena:

„Walden odróżnia się od Fogga już zewnętrznie swą olbrzymią postacią. Równie dużą jest różnica w ich sędziowaniu. Walden to rzeczywiście angielski typ sędziego, jaki spotyka się tam najczęściej. Fogg jest *zjawiskiem wyjątkowem*, którego nie można naśladować. Podkreśla przebieg gry gestami uznania, albo złości, pomaga jako sanitarjusz, w czem zresztą, jako stary harcerz wyznaje się doskonale, robi *wrażenie artysty*, nie będąc nim. Za tem wszystkiem jednak kryje się rzeczywista umiejętność".

* * *

W dniu 28 bm. odbędzie się w Pradze *nowa konferencja komitetu puharu środkowo-europejskiego i puharu europejskiego*. Znowu zastanawiać się będą przedstawiciele państw biorących udział w puharze nad ewentualnemi zmianami Donosiliśmy już dawnej, że istnieje zamiar *rozszerzenia ram puharu środkowej Europy przez wciągnięcie doń czterch drużyn z każdego państwa* i przybranie jeszcze dalszych narodów. Przewidziany system jest jednak dość skomplikowany i wywoła niezawodnie dużo niezadowolenia. Zwłaszcza drużyny austrjackie, węgierskie i czeskie kładą coraz większy nacisk na rozgrywki puharowe a *zaniedbują coraz bardziej spotkania mistrzowskie*.

Konkurencja puharowa staje się coraz *bardziej popularną* i przynosi w rezultacie drużynom biorącym w niej udział, *duże zyski finansowe*. Z drugiej jednak strony wychodzą na tem bardzo źle pozostałe kluby. Spotkania mistrzowskie, które są przecież w całym świecie podstawą finansów klubowych, *tracą coraz bardziej na wartości*.



Bramkarz Tottenham-Hotspurs Cooper interwenjuje w niebezpiecznym momencie na meczu z Bradfordem. Na drugim planie zwraca uwagę olbrzymia ilość widzów, co jest tembardziej symptomatyczne, iż Tottenham gra obecnie w II Lidze.

* * *

„Kwestja trawy" jest od lat *największym problemem piłkarstwa węgierskiego*. Przed wojną światową było w Budapeszcie tylko jedno boisko trawiaste, należące do *M. A. C.* Z chwilą jednak, gdy klub ten spadł z pierwszej ligi, rozwiązał on swoją sekcję piłkarską i stolica Węgier pozostała od tego czasu *bez trawiastego boiska*.

Dopiero po dziesięciu latach zdecydowało się kierownictwo słynnego klubu *M. T. K.* (dzisiejsza „Hungaria") na zasianie trawą swego boiska, co stało się faktem dokonanym dopiero przed trzema laty. Utrzymanie takiego boiska w klimacie węgierskim *kosztuje bardzo dużo* i nic dziwnego, że dotychczas nie znalazł się narazie *ani jeden klub, któryby poszedł w ślady M. T. K.*

Zagraniczne drużyny, które grają w Budapeszcie, skarżą się bardzo na *straszliwie twarde, piaszczyste, albo żużlowe boiska stolicy Węgier*. Obecnie otrzymał klub *„Phöbus"* skupiający urzędników i pracowników elektrowni, który przed dwoma laty wszedł z drugiej ligi do pierwszej, doskonałe boisko trawiaste od dyrekcji zakładów elektrycznych w Budapeszcie. To zadecydowało ostatecznie, że obecnie również *F. T. C. i Ujpesti* postanowiły z wiosną przyszłego roku zasiać swe boiska trawą.

* * *

Sprawa najbliższych mistrzostw świata w piłce nożnej przedstawiała się przez długi czas *dość niewyraźnie*. Pierwsze mistrzostwa odbyły się, jak wiadomo, w *Urugwaju*, gdzie jednak z narodów europejskich pojechała jedynie Jugosławja, mimo wielkich wysiłków Urugwaju. Następne mistrzostwa odbyły się we *Włoszech* i tytuł mistrza świata zdobyły *Włochy* w sensacyjnym meczu finałowym z Czechosłowacją. Obecnie *nie można było znaleźć państwa*, któreby podjęło się organizacji mistrzostw, tembardziej, że dużą konkurencją będą również *Igrzyska Olimpijskie*. Decyzja FIF'y zorganizowania turnieju piłkarskiego na Olimpjadzie osłabiła rzecz jasna zainteresowanie dla mistrzostw świata, które zrodziły się właśnie z powodu nieuwzględnienia piłki nożnej na ostatnich Olimpjadach.

Mistrzowie świata *Włosi*, zainteresowani wybitnie w dalszej organizacji rozgrywek o mistrzostwo świata, naciskają jednak na FIF'ę, która postanowiła ostatecznie odłożyć narazie tę sprawę do *wiosny przyszłego roku* Jedynym krajem, który chce wziąć na siebie trudy organizacyjne tego olbrzymiego turnieju, jest narazie *Francja*.

* * *

Anglja ma swoją sensację. *Aston Villa pokonana została w niezwykłym stosunku 7:0!* One, two, three, four, five, six, seven.. śpiewali z radości zwolennicy West Bromwich Albion. Faktem jest, że *od dziesiątek lat nie było już takiego wyniku między dwiema drużynami pierwszej ligi*. Przytem w grę wchodził tutaj jeszcze moment specjalny: spotkanie to jest *lokalnem derby* i oba kluby rywalizują od lat między sobą. Spotykały się one niezliczone razy w walkach o najwyższe odznaczenia piłkarstwa angielskiego — puhar Anglji. Na całym świecie utarło się już powiedzenie „angielski wynik" na oznaczenie *bardzo niklego cyfrowo rezultatu*. W rzeczywistości pozoim zespołów angielskich jest tak wyrównany, iż wynik 7:0 należy tam do największej rzadkości i nie spotyka się go na przestrzeni kilkunastu lat.

* * *

„Sędzia do Abisynji"! Wołali w ubiegłą niedzielę widzowie czescy na meczu *DFC Praga—SK Bratislava*. Sędziował znany i u nas arbiter międzynarodowy p. *Krist*. Na określenie naszego poczciwego „kalosza" mają Czesi bardziej zróżniczkowane terminy. Popularne są tam wykrzyki *„sędzia mgła"* i *„sędzia marchewka"*.

Od czasu występu włoskiego sędziego *Carraro*, który prowadził przed laty w Pradze jakiś mecz o puhar środkowej Europy ku wielkiemu niezadowoleniu widzów, utarło się na boiskach całej Czechosłowacji powiedzonko *„Sędzia Carraro"*, które stało się synonimem wszystkich grzechów sędziowskich.

Teraz wynaleźli sobie widzowie czescy nowy okrzyk wojenny „Sędzia do Abisynji". W języku czeskim brzmi on malowniczo: „Soudce do Habesze".

* * *

Jak wygląda *footbal murzyński?* W jednem z zagranicznych pism znajdujemy następujący opis: w Londynie odbyło się niedawno posiedzenie „Foreign bible society", na którem opowiadała miss *Mabel Shaw* wrażenia swe z dwudziestoletniej czynności misjonarskiej wśród murzynów. Przy tej sposobności wspomniała również o grze w piłkę nożną, uprawianej w Płd. Afryce.

Na lewo: Widok stadjonu olimpijskiego w Berlinie w obecnym stanie prac. — Poniżej: Fragment z meczu leadera II Ligi angielskiej Tottenham-Hotspurs z Bradfordem (4:0). Napastnik Bradfordu No an strzela ponad obrońcą Tottenhamu Hannelem na bramkę Tottenhamu.



Football — opowiada — jest wśród murzynów bardzo *popularny*. Coprawda grają oni niecałkiem według obowiązującym przepisów. Przed meczem wędrują murzyni niekiedy z okolic oddalonych o 50 km od miejsca spotkania tylko aby obejrzeć zawody. Przed rozpoczęciem gry zwołuje kapitan drużyny miejscowej wszystkich bez wyjątku obecnych na środek boiska i *odczytuje im ustępy z biblji*. Następnie wzywa swych graczy, aby strzelali tylko na bramkę i aby *„zesznurowali"* swych przeciwników.

Gdy jednej ze stron uda się po „zesznurowaniu" przeciwnika strzelić bramkę, *wlatuje cała publiczność na boisko* i powstaje nieopisana radość.

Wszystkie spotkania kończą się *zasadniczo nierozegraną*. Gra się mianowicie tak długo, dopóki jedna ze stron nie wyrówna. Maksymalny czas trwania meczu nie przekracza jednak... *pięciu godzin*.

Na koniec jeszcze jeden sędzia. Belg *Langenus* jest znany nietylko u siebie w kraju, ale również daleko poza granicami swej ojczyzny. Świadczy o tem wymownie niedawny jubileusz, jaki obchodził Langenus: 60 międzypaństwowych spotkań, które prowadził zagranicą.

A mimo to przydarzyło się mu coś, co świadczy niezbyt pochlebnie o *spokoju i rutynie*, jakiej możnaby się spodziewać po takim arbitrze. Langenus sędziował w ub. tygodniu jakieś mistrzowskie spotkanie w Belgji i przerwał grę *na 10 sekund przed końcem*, ponieważ obrońca drużyny, przeciw której zarządził rzut karny, odkopnął piłkę i wzywał swą dużynę do zejścia z boiska. Ponieważ Langenus nie próbował nawet przeprowadzić poraz drugi rzut karny i przerwał mistrzowskie spotkanie na 10 sekund przed końcem, biorą mu to w Belgji bardzo za złe.



Na lewo: Zwycięska drużyna Niemiec, która pokonała ostatnio w Lipsku reprezentację Bułgarji 4:2.

Piłka nożna w kraju i zagranicą

Warszawa, 27 października (tel.). W meczach piłkarskich w Warszawie wyniki były następujące: **Gwiazda—Hapoel 7:0** (mecz towarzyski). **Skra—Drukarz 5:2** (mistrzostwo grupy robotniczej), **Weker—Czarni 2:2, Wichura—Makkabi 5:0** (mecze klasy B). O mistrz. kl. A: **Legja I b—PWAT 2:1, AZS.—Skoda 3:2.**

Łódź, 27 października (tel.). W rewanżowym meczu o tytuł mistrza klasy B Widzew II zremisował z Burzą (Pabjanice) 1:1 (1:0). Ponieważ i pierwszy mecz zakończył się remisowo, nastąpi trzecia decydująca rozgrywka.

Poznań, 27 października (tel.). W zawodach o mistrzostwo okręgu w piłce nożnej **Legja nokonała HCP. 2:0** (0:0). Było to najciekawsze spotkanie piłkarskiej niedzieli. Zawodom tym przyglądało się około **2.000 osób.**

Legja przez cały czas lekko górowała i uzyskała zasłużone zwycięstwo. Bramki dla niej zdobyli w 35-tej minucie Walczak i 38-mej Nowakowski z rzutu karnego. — **Warta I b—Korona 1:1, Ostrowia—Kolejowe P. W.** (Poznań) **1:1.**

Katowice, 27 października (tel.). W niedzielę odbył się mecz towarzyski pomiędzy **Amatorskim K. S.,** a niemiecką drużyną piłkarską **Deichsel Hindenburg.**

Drużyna niemiecka, jakkolwiek pozostawiła bardzo dobre wrażenie, została w przekonywujący sposób pokonana przez drużynę AKS. w stosunku 2:0 (1:0). Bramki strzelili: Barszel i Wostal. Mecz toczył się z lekką przewagą techniczna gospodarzy przy fatalnych warunkach atmosferycznych. Mimo tego gospodarze uzyskali piękny sukces nad niemiecką drużyną.

Drugi zkolei mecz o mistrzostwo ligi śląskiej odbyl się w Chropaczowie pomiędzy **Czarnymi a Chorzowem.** Mecz ten **przerwany został przy stanie 3:1** (2:1) z powodu niezwykłej ulewy, oraz boiska niezdatnego do gry. Mecz powyższy będzie niewątpliwie jeszcze raz powtórzony.

Sosnowiec, 27 października (tel.). Mimo fatalnej pogody, w niedzielę odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo piłki nożnej Zagłębia. Wyniki spotkań były następujące: w Czeladzi: **Czeladzki K. S.** zremisował z **Zagłębianką 2:2** (1:1). Zagłębianka jeszcze 15 min. przed końcem gry prowadziła 2:1. Bramki dla Zagłębianki strzelili: Henie, a dla CKS.: Geisler i Dyrda. Również w Będzinie **Sarmacja** pokonała **Solvay 1:0** (0:0). Przedmecz rezerw Solvay wygrał w stosunku 5:3.

W Czeladzi **Brynica** pokonała **Policyjny K. S. 2:0** (1:0). Bramki dla Brynicy strzelili: Lewandowski i Mydłowiecki.

W Dąbrowie **Unja** zremisowała **z Zagłębiem 1:1** (1:1). Bramkę strzelił Banasiak. Sędzia nie uznał bramki, strzelonej dla Zagłębia. W drugiej połowie drużyna dąbrowska grała w 10-kę, gdyż Czabaj został kontuzjonowany i zniesiony z boiska.

W Milowicach **Płomień** pokonał **Hakoah 3:2** (1:2). — Bramki dla Płomienia strzelili: Brzeski (2) i Tiper, dla Hakoahu Gutmann i Rosen. Przedmecz rezerw Płomień—Placówka Piaski 6:1 (4:0).

O mistrzostwo klasy B: **TUR—Związek Strzelecki** Niwka 0:3 (0:0) i **Orlęta—Dąbrowa 4:2** (0:0).

Przemyśl, 27 października (tel.). **Polonia (Przemyśl)—Sian 5:2 (0:1).** Małe derby przemyskie zakończyły się wysokiem zwycięstwem Polonji po bardzo emocjonującej grze. Dopiero we finiszu, w ostatnich 15 minutach potrafiła Polonja zdobyć trzy decydujące bramki. Było to w głównej mierze zasługą najlepszego napastnika Polonji Czajora, który był nietylko motorem wszystkich akcyj, ale i strzelcem trzech pięknych bramek. Ponadto doskonale grała linja pomocy w składzie Zieliński, Labuzga, Kowalski, wstrzymując całą ofensywę Sianu. Najsłabszą była pomoc i obrona.

Sian pomimo przegranej zostawił dobre wrażenie. Specjalnie wyróżnili się pomocnik Federowicz oraz młody napastnik Turko i Suski.

Sędzia p. Matuszak.

Tarnów, 27 października (tel.). **Kolegjum Sędziów piłki nożnej Kraków—Podkolegjum Tarnów 9:3** (2:0). Zawody powyższe rozegrano w nader miłej i przyjaznej atmosferze. Rozpoczęły się one od wymiany proporczyków oraz przemówień prezesów kolegjum i podkolegjum, a to por. Niedziołka i prof. Małkiszka.

Na boisku ujrzeliśmy b. reprezentantów Polski z kapitanem związkowym Kałużą, drem Lustgartenem, Chruścińskim, Kubińskim i Seichterem na czele. Na naszych b. reprezentantach znać wprawdzie brak treningu, no i lata, mimo to jednak dawali jeszcze próbki swego niezwykłego talentu.

Do przerwy Tarnów stawiał wcale dzielnie opór, po zmianie pól jednak Kraków niepodzienie panował na boisku. Krakowski zespół pokazał grę, sotjącą na wcale wysokim poziomie. Bramki dla Krakowa uzyskali: Kałuża (4), Chruściński (2), dr Lustgarten, Kubiński i Pasek (po jednej), dla Tarnowa: Wukowiec (2), Metzler (1). Sędziował p. Schneider.

Do zawodów tych Kraków wystąpił w następującym składzie: Pryk, dr Lustgarten, Gumpłowicz, Fryc, Schneider II, Gielgiel, Chruściński, Seichter, mgr Skowroński, Kubiński, kpt. Kałuża, Pasek, mgr. Herman.

Bielsko, 27 października (tel.). Mistrz. Ligi śląskiej: **BBSV.—Naprzód** (Lipiny) **3:1** (2:1). Gościna Naprzodu wzbudziła w Bielsku wielkie zainteresowanie ze względu na udział reprezentantów Polski: Pieca i Michalskiego. Gra Naprzodu nie mogła jednak zadowolić licznych widzów. Szczególnie słabym był właśnie Piec, a więcej może Michalski, którzy przytem grali brutalnie. Drużyna BBSV., która odniosła zasłużone zwycięstwo, grała doskonale we wszystkich linjach i z olbrzymią wolą zwycięstwa. Gra prowadzona obustronnie w niebywałem tempie, którego BBSV. przy końcu zawodów nie wytrzymał. W drużynie BBSV. wybijali się na pierwszy plan Rdów w pomocy i Kowalczyk na skrzydle. — Bramki dla BBSV. strzelił Kowalczyk (2), jedną samobójczą ze strzału głową przez pomocnika Naprzodu Kalusa. Dla Naprzodu bramkę zdobył Kanderla. Sędzia p. Gruszka z Katowic, b. dobry.

Mistrzostwa B ligi: **BBSV. I B—DFC. Sturm 2:1** (0:0). Zwycięstwem tem rezerwowa drużyna BBSV. prowadzi zdecydowanie w tabeli mistrzostw B. Ligi. Bramki dla BBSV. strzelili Rzepuś i Merak, dla Sturmu samobójcza. Sędzia p. Sikora słaby. — **Hakoah II—Leszczyński II 7:0** (5:0). Bramki dla Hakoahu strzelili: Vergesslich (3), Kirchner, Grünstein, Kalfuss, Wohlmut. Sędzia p. Owsiński.

Żywiec, 27 października (tel.). Na boisku Koszarawy w Żywcu rozegrała **Koszarawa** zawody w piłkę nożną o wejście do Ligi śląskiej z mistrzem A-klasy z Katowic **Słowianem K. S.** z wynikiem 3:2 (1:1) dla Koszarawy — Pierwszą bramkę dla Koszarawy zdobywa center Waś, „wyrównuje" w 23 min. Słowian przez Krifta. W 6 min. po przerwie strzela Dąbrowski drugiego gola dla Koszarawy, jednak w 2 min. później wyrównuje się stosunek bramek **samobójczym golem miejscowych.** Odtąd gra Koszarawa w dziesiątkę skutkiem wydalenia z boiska jednego z graczy, lecz mimo to zdobywa ze strzału Ostrowskiego trzecią bramkę. Sędziował p. Richter z Katowic, który dopuścił do brutalnej gry.

O mistrz. kl. A grała w tym samym dniu **Biała Lipnik z Sołą** (Żywiec) z wynikiem 1:1 (1:0). Bramkę dla Soły zdobył z wolnego Skowron. Sędziował p. Dąbrowski z Bielska. — O mistrz. klasy B ligi: **Leszczyński K. S.—T. S. Siła** (Zabłocie) 2:1 dla Leszczyńskiego. Sędziował p. Puharski.

Czechowice, 27 października (tel.). Mistrz. kl. A: **RKS. Czarni** (Zabłocie)—**RKS. Czechowice 3:1** (2:0). Sensacyjne zwycięstwo Czarnych, którzy odnieśli piękny sukces, wygrywając z silną drużyną Czechowic na boisku w Czechowicach. Drużyna Czechowic zawiodła na całej linji, natomiast Czarni grali niebywale ambitnie. Sędziował p. Blachut.

Andrychów, 27 października (tel.). **Beskid** (Andrychów)—**Bialski Klub Sportowy 2:1** (1:1). Pierwszy występ B. K. S. w A-klasie zakończył się porażką, co przypisać należy brakowi treningu całej drużyny. Sędzia p. Szweda.

Nowy Sącz, 27 października (tel.). Mistrz. kl. B: **KPW. Sandecja—Strzelec 7:0** (1:0). Bramki zdobyli: Samoder (3), Hubert (2), Anzelm i Iwański III. Sędziował p. Joniec.

Mistrz. kl. C: **Sandecja II—Strzelec II** (Nowy Sącz) **2:1** (1:0). Bramki zdobyli: Freisler i Grondziel dla Sandecji, Janusz dla Strzelca.

Jasło, 27 października (tel.) **T. S. Mościce—Ż. K. S. Makkabi** (Jasło) **3:1** (1:0). Mistrz. kl. B. Bramki dla Mościc zdobyli: Ogarek R. i Siegman (2), z karnego dla Makkabi Meth. Sędzia p. Garbacik.

Częstochowa, 27 października (tel.). Mistrz. kl. A: **Brygada—Częstochówka 5:0** (2:0). Decydujący mecz o mistrzostwo rundy jesiennej wygrała Brygada, będąc znacznie lepszą od przeciwnika, zwłaszcza w linjach defensywnych. W Częstochówce zawiódł całkowicie napad. Obrona bardzo słaba, zawiniła tak wysoką porażkę. Bramki zdobyli: Bojanek i Hein po dwie oraz Krzyk z rzutu karnego. Sędzia p. Dudziński.

Skra—Victoria 5:0 (1:0). Zwycięstwo Skry w pełni zasłużone, osiągnięte zostało po bardzo ciekawej i emocjonującej grze. Bramki dla Skry strzelili: Bęben (2), Bąkowski, Dobek i Leszczyński po jednej. Sędzia p. Rzezak.

Myszków, 27 października (tel.). **Myszków—Turyści** (Częstochowa) **2:1** (1:0). Turyści mimo pięknej gry w polu, przegrywają już czwarty mecz, grawitując zdecydowanie do klasy B. Zawody odbywały się przy silnym wietrze i deszczu. Bramki dla Myszkowa zdobyli: Mach i Gewon, dla Turystów Kasik. Sędzia p. Sajkowicz.

Lublin, 27 października (tel.). Na boisku okr. ośrodka P. W. i W. F. odbyły się dziś towarzyskie zawody piłkarskie między drużyną fabryczną **Plage Laśkiewicz** a drużyną **Wieniawa.** Mecz zakończył się druzgocącem zwycięstwem drużyny fabrycznej w stosunku 10:0.

Zakopane, 27 października (tel.). W niedzielę odbył się w Zakopanem mecz między klubem strzeleckim **Wysokie Tatry** a reprezentacją **Zakopanego.** Gra prowadzona była dość ostro i zakończona wynikiem 7:2 (5:1). na korzyść Wysokich Tatr. Bramki strzelili: Korona (3), Rychlik (2), Pyzowski (1) i Pacyk (1), a dla reprezentacji Zakopanego Ramer i Trzebunia. Sędziował p. Gałek. Była to jedna z ostatnich rozgrywek na terenie Zakopanego przed zbliżającym się sezonem zimowym.

Czechosłowacja—Włochy w piłce nożnej 2:1 (0:0)

Praga, 27 października (tel.). W niedzielę odbył się w Pradze mecz o mistrzostwo świata w ramach turnieju o puhar europejski, ufundowany przez b. premjera Czechosłowacji Svehlę. Na stadjonie zebrało się tylko 18.000 widzów, co z jednej strony tłumaczy się tem, że Włosi nie mieli dotychczas sposobności zademonstrować poziomu swej gry w Pradze, a z drugiej strony *fatalnemi warunkami atmosferycznemi.*

Przez cały czas meczu padał deszcz, utrudniając niezmiernie grę. Boisko zamieniło się w grząską kałużę tak że trudno było mówić o normalnej grze.

Mecz zakończył się *przegraną Włochów,* którzy dotychczas odnieśli w turnieju tylko jedną porażkę, a to w meczu z Węgrami. Czesi swą grą w zupełności *zasłużyli na zwycięstwo.* Poziom gry wskutek wyżej opisanych warunków nie był zbyt wysoki.

Do pauzy gra upłynęła na wzajemnych atakach bezbramkowo. Po pauzie pierwszą bramkę dla Czechów uzyskuje *Horak.* W kilka minut potem wyrównuje dla Włochów prawy napastnik *Pitto.* Pod koniec meczu wspaniałym strzałem oddanym z przeboju, zdobywa *Horak,* druga bramkę i zwycięstwo dla swoich barw.

Włochy B — Czechsłowacja B 3:1 (2:0)

Genua, 27 października (tel.). W niedzielę w obecności 15.000 widzów rozegrano w Genui mecz piłkarski reprezentacyj (drugich "garniturów„) *Włoch i Czechosłowacji.* Czesi górowali nad miejscowymi techniką, natomiast Włosi *byli o wiele szybsi* i to zadecydowało o ich zwycięstwie. O wysokim poziomie gry Czechów świadczy fakt, że faktycznie uzyskali oni trzy bramki, *z których dwie nie zostały jednak przez sędziego uznane.*

W pierwszej połowie strzelają Włosi dwie bramki, dopiero po pauzie Czesi przychodzą do głosu, jednak bez większego efektu.

Szwajcarja—Francja 2:1 (1:1)

Genewa, 27 października (tel.). Powyższe międzypaństwoe spotkanie w piłce nożnej przyniosło *zwycięstwo Szwajcarji.* Zawody prowadzone przez sędziego angielskiego *Lewingtona,* zgromadziły 20.000 ludzi. Grę rozpoczynają Francuzi prowadząc niesłychanie szybkie ataki. Dla Francuzów pada też pierwsza bramka jednak tylko samobójcza, wynikła na skutek nieuwagi jednego z obrońców szwajcarskich. Szwajcarzy nie tracą jednak ducha i przechodzą skolei do ataku, przyczem gra ich stoi na dobrym poziomie. Na 7 minut przed pauzą zdołali oni wyrównać ze strzału Trello *Abegglena.*

Po pauzie Szwajcarzy mają w dalszym ciągu przewagę i w 10-tej minucie środkowy napastnik *Jäggi* uzyskuje drugą i zwycięską bramkę.

* * *

Havr, 27 października (tel.). Międzypaństwowe spotkanie reprezentacyj drugich garniturów *Szwajcarji i Francji* zakończyło się *zwycięstwem Szwajcarji 3:2* (1:0).

Sunderland na czele ligi angielskiej

Londyn, 27 października. Dzięki porażce *Huddersfield Town,* poniesionej w spotkaniu z Liverpoolem i równoczesnym remisie *Derby County* w meczu ze Stoke City, prowadzenie w lidze angielskiej objęła *drużyna Sunderland,* która pokonała w wysokim stosunku Sheffield Wednesday

Wyniki spotkań sobotnich były nast.: Arsenal—Preston Northend 2:1, Birmingham—Portsmouth 4:0, Blackburn Rovers—Everton 1:1, Chelsea—Bolton Wanderers 2:1, Grimsby Town—Middlesbrough 1:0, Leeds United—Aston Villa 4:2, Liverpool—Huddersfield Town 3:0, Manchester City—Brentford 2:1, Stoke City—Derby Couty 0:0, Sunderland—Sheffield Wednesday 5:1, Westbromwich Albion—Wolverhampton Wanderers 2:1.

Glasgow, 27 października. Wyniki spotkań o mistrzostwo ligi szkockiej były nast.: Airdrioenians—Third Lanark 1:2, Arbroath—Dunfermline Athletic 2:1, Clyde—Glasgow Rangers 1:4, Dundee—Ayr United 6:1, Hearts—Albion Rovers 4:2, Kilmarnock—Aberdeen 2:5, Motherwell—Celtic 1:2, Partick Thistle—Hibernians 2:1, Queens Park—St. Johnstone 5:1, Queen of the South—Hamilton Academicals 1:2.

• • •

Wiedeń, 27 października (tel.). Mistrzostwa Ligi austrjackiej: **WAC—Libertas** 3:1, **Favoritner AC.—Floridsdorfer AC.** 3:1, **FC. Wien—Wacker** 5:4, **Admira—Rapid** 4:2, **Hakoah—Austrja** 3:1, **Vienna—Sportklub** 3:2.

Budapeszt, 27 października (tel.). Mistrzostwa: Ujpesti—Soroksar 6:0, Budai—Salgotarjan 4:3, Ferenvaros—Phöbus 3:1, III Ker—Atilla 6:1, Budafok—Hungaria 1:2, Szeged—Törekves 1:1.

Praga, 27 października (tel.). **DSV Saaz—Prościejów** 2:2. **Morawska Slavia—ASK Kolin** 1:1.

———§0§———

SZKOLNE MIĘDZYMIASTOWE ZAWODY ŁÓDŹ—WARSZAWA w szczypiórniaku oraz dla drużyn żeńskich w hazenie odbyły się w niedzielę w Warszawie. Mecz szczypiórniaka wygrała drużyna łódzka, zaś w hazenie zwycięstwo odniósł zespół warszawski. Ze względu na niepewną pogodę i przepisy szkolne mecz szczypiórniaka został skrócony do 2×20 minut, a mecz hazeny 2×15 minut. Wyniki zawodów: mecz szczypiórniaka: Łódź—Warszawa 6:3 (2:2). Przewaga drużyny łódzkiej uwidoczniła się dopiero w drugiej połowie. Najlepszym graczem na boisku był Grubert. Bramki dla Łodzi zdobyli: Grubert (3), Bujnowicz (2) i Reichel (1), dla Warszawy wszystkie trzy zdobył Kowalski. Sędzia p. Lechowski. Mecz hazeny Warszawa—Łódź 2:1 (2:1). Obie bramki dla drużyny warszawskiej zdobyła Bielakówna, a dla Łodzianek Cichowska. Sędzia p. Paruszewski. Widzów 1.000.

Doniosłe obrady Związku Związków Sportowych

Kraków, 27 października.

Dawno już nie było tak rzeczowych i poważnych obrad na walnych zjazdach, jak podczas ostatniego *nadzwyczajnego zjazdu Związku Związków Sportowych* w Krakowie. Zjazd ten połączony był *z wielką manifestacją polskiego sportu ku czci wielkiego Protektora i Opiekuna wychowania fizycznego w Polsce, ś. p. Marszałka Piłsudskiego.* W niedzielę rano przybyli do Krakowa

przedstawiciele 22 związków sportowych,

(brakło tylko przedstawicieli Związku Strzelectwa i Związku Łuczników) oraz delegaci Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

Program pobytu w Krakowie przewidywał przedewszystkiem

hołd Cieniom ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

W godzinach porannych uczestnicy zjazdu udali się na Kopiec Marszałka na Sowińcu, poczem złożyli hołd prochom ś. p. Marszałka w krypcie na Wawelu.

Było coś wzruszającego w tej cichej manifestacji kierowników polskiego sportu. Znane i powszechnie szanowane postacie stanęły w skupieniu u trumny Wodza Narodu, z bólem wspominając te chwile, kiedy osobiście odbierali rozkazy i rady z ust Zmarłego. Mimowoli nasunęły się na pamięć te wszystkie głębokie uwagi i myśli, wypowiadane przez Marszałka na stanowisku Przewodniczącego Rady Naukowej W. F. oraz zwierzchnika władz państwowych wychowania fizycznego.

Dopiero po tej żałobnej manifestacji uczestnicy udali się do sali Izby Handlowo- Przemysłowej, gdzie miały miejsce

właściwe obrady zjazdu.

Zjazd otwarł prezes Związku Związków *płk. Ulrych* następującem przemówieniem:

Kochani Koledzy! Dzisiejsze nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Polskich Zwiazków Sportowych odbywamy w prastarych murach okrytego chwałą historyczną Wawelskiego Grodu. Było potrzebą naszych serc, całego polskiego świata sportowego przybyć do Krakowa, aby u trumny Pierwszego Marszałka Polski złożyć hołd i odmówić modlitwę za spokój duszy Józefa Piłsudskiego. Polski sport ma specjalne tytuły, dla których jego pielgrzymka na Sowiniec i Wawel do krypty św. Leonarda budzi najgłębsze uczucia i najszczersze wzruszenia w sercach całej naszej braci sportowej.

Byliśmy w Polsce przez długie lata zapomnianym i nieznanym kopciuszkiem. Z pewną dozą pobłażliwości przypatrywało się społeczeństwo naszym wysiłkom, ani ich dostatecznie rozumiejąc, a w najlepszym razie widziało w nich godziwą rozrywkę. Zaczyna się nowy rozdział w dziejach naszego ruchu sportowego od chwili, kiedy Pan Marszałek Józef Piłsudski podnosi pracę na polu wychowania fizycznego i sportowego jako zaszczytną służbę krzewienia tężyzny fizycznej i moralnej Narodu.

Pan Marszałek staje się idei wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego dostojnym Protektorem, możnym Opiekunem, najlepszym Przyjacielem, a tysiączne szeregi braci sportowej Jemu oddaną, w służbie narodowej najwdzięczniejszą organizacją.

To też w sercach naszych postać Wielkiego Marszałka żyć będzie dozgonnie, przekażemy Ją z czcią najwyższą dzieciom naszym, ślubując wierną służbę dla Polski, dla Jej chwały.

* * *

Po załatwieniu formalności przyjęto do wiadomości *protokół z ostatniego zebrania.* Na sali reprezentowanych było 22 związków sportowych. Państwowy Urząd W. F. reprezentowali: *płk. dypl. Kiliński, ppłk. Engel, mjr. Wojciechowski, mjr. Sekunda* i *kpt. Uhacz.* Z zarządu Z. Z. wzięli udział w obradach: *płk. dypl. Ulrych, płk. dypl. Glabisz, inż. Loth, dr Orłowicz, nacz. Foryś, dr Matuszecki, inż. Grabowski, inż. Kuchar.* Przed rozpoczęciem dyskusji prezes *płk. Ulrych* odczytał list Związku Strzeleckiego, w którym tenże Związek zgłosił swoje wystąpienie z Z. Z.

Głównym punktem obrad było

uchwalenie nowego statutu Związku Związków,

opartego o ostatnie porozumienie między Zarządem Z. Z. a Państwowym Urzędem W. F. i P. W.

Większość zmian statutowych, opracowanych bardzo szczegółowo przez komisję statutową, w składzie: *płk. Glabisz, dr Orłowicz i nacz. Foryś,* była raczej *charakteru formalnego* i nie wywołała dłuższej dyskusji.

Nieco dłużej zatrzymano się na uprawnieniach członków Z. Z., a najwięcej zainteresowania obudziła *kwestja ilości głosów, posiadanych przez poszczególne zwiazki na walnym zjeździe.* Wniosek komisji statutowej przewidywał, iż wszystkie Związki będą miały *po jednym głosie,* a dopiero po roku walny zjazd uchwali specjalny podział związków na cztery grupy związków, które będą posiadały od 1 do 4 głosów.

Bardzo energicznie wystąpił przeciwko temu wnioskowi *przedstawiciel PZLA inż. Znajdowski,* który zaproponował, *aby wszystkie związki dysponowały równo po jednym głosie.* Ta koncepcja uzyskała dużą większość wśród zebranych. W związku z powyższem pójść miała także

reforma opłat na rzecz Z. Z.

Wkładkę roczną uchwalono dla wszystkich związków *na 150 zł. rocznie.*

W dalszym ciągu sprawy „głosów" zastanawiano się nad głosami członków honorowych i polskich członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Odbydwie te instytucje otrzymały jedynie głos doradczy. Podobnie głos doradczy ma zastrzeżony w nowym statucie *Dyrektor P. U. W. F.,* względnie jego delegat.

Doniosłą również sprawą był *problem ważności obrad walnego zjazdu Z. Z.* Stosownie do zmiany „uposażenia" w głosy musiano także i tu zreformować zasadę w ten sposób, że walny zjazd *jest ważny w drugim terminie bez względu na ilość reprezentowanych związków.* Dotychczas pokutujące w dawnym statucie obawy, aby przedstawiciele nielicznych związków zadecydowali o losach całego sportu, w obecnej sytuacji okazały się *bezpodstawne,* gdyż — jak tego dowodzi choćby ostatni zjazd — zainteresowanie sprawami Z. Z. wśród związków *jest znaczne* i dziś podobna sytuacja, jak przed laty, *nie jest już możliwa.*

Komisja statutowa przewidywała *ograniczenia w zgłaszaniu kandydatów do władz Związku Związków.* Zjazd jednak wychodził z założenia, że *każdy związek powinien mieć prawo zgłaszania kandydatur.* Jako dezyderat przyjęto jednak zasadę, iż członkowie Zarządu Z. Z. *powinni rekrutować się z pośród osób, mieszkających stale w Warszawie.*

Sprawa sankcyj Z. Z. wobec związków źle funkcjonujących przedstawia się *bardzo groźnie,* ale nastroje, panujące obecnie w Związku Związków, zdają się wróżyć *kategoryczną zmianę w dyscyplinie sportowej* tak, że wszystkie groźby, wiszące nad związkami, nie wywiązującemi się ze swych zadań, *pozostaną chyba na papierze.* Projekt zmieniono o tyle, że skrajne sankcje, t. j. rozwiązanie danego związku, może uchwalić *walny zjazd,* a nie zarząd Z. Z., jak to przewidywała komisja statutowa.

Wreszcie ostatnią sprawą, niezo trudniejszą do rozwiązania, była *sprawa likwidacji sporów między związkami,* uzgodniono jednak, że wszystkie te sprawy załatwia Zarząd Z. Z.

Całość dyskusji stała *na bardzo wysokim poziomie.* M. in. zabierali głos: płk. Ulrych, płk. Glabisz, dr Rowiński, dyr. Gędziorowski, radca Olchowicz, inż. Nehring, red. Fächer, dyr. Kuczyk, dr Załuski, inż. Znajdowski, płk. Brochwicz-Lewiński, płk. Żołędziowski.

Po przerwie serdeczne

przemówienie pożegnalne wygłosił płk. Kiliński,

który odchodzi obecnie ze stanowiska dyrektora P. U. W. F. Płk. Kiliński podkreślił w swem przemówieniu wskazania ś. p. Marszałka Piłsudskiego i z uznaniem zaznaczył, że *uchwalenie nowego statutu jest realizacją jednej z myśli Marszałka.* Przemówienie zasłużonego Dyrektora P. U. W. F., który przez sześcioletnią pracę swą na terenie sportu zdobył sobie *nietylko uznanie, ale i sympatję całego świata sportowego, spotkało się z żywiołową owacją zebranych,* którzy z żalem żegnali płk. Kilińskiego.

Zkolei

wnioski zarządu Z. Z. referował płk. Glabisz.

M. in. uchwalili zebrani nast. rezolucję:

Zważywszy, że reforma ustroju sportu polskiego w kierunku zwiększenia egzekutywy byłaby połowiczną, gdyby ograniczała się do Związku Związków Sport., walne zgromadzenie uchwala:

1) Poleca się wszystkim związkom, zrzeszonym w Z. P. Z. S.:

a) przeprowadzić na najbliższych walnych zgromadzeniach *zmiany w swych statutach,* gwarantujące zarządom związków podobne prawa w stosunku do okręgów, względnie (o ile ich nie posiadają) do klubów, jakie posiada zarząd Z. Z. w stosunku do związków sportowych;

b) doprowadzić (o ile posiadają okręgi) w przeciągu roku 1936 do analogicznego *rozszerzenia uprawnień okręgów w stosunku do klubów wzgl. członków;*

c) wprowadzić do swych statutów *stwierdzenia przynależności do Z. P. Z. S.* i podporządkowanie się obowiązkom z tej przynależności wpływającym;

d) wprowadzić do swych statutów *wzmiankę o uznawaniu uprawnień P. U. W. F.,* wynikających z umowy P. U. W. F. a Z. P. Z. S., która została rozesłana związkom.

2) Celem ujednostajnienia struktury życia sportowego w Polsce walne zgromadzenie Z. P. Z. S. uchwala:

Nakłada się na wszystkie związki, przynależne do ZPZS. obowiązki:

a) dostosowania swych statutów *do prawa o stowarzyszeniach* i do ramowego statutu, rozesłanego przez Zarząd Z. Z.;

b) uwypuklenia w swych statutach *dominującej roli sportu,* który reprezentują;

c) zafiksowania *obowiązku rozgrywania corocznie mistrzostw.*

Tak zwykle doniosła

sprawa wyborów

nie doczekała się normalnego epilogu. Dotychczasowy Zarząd Z. Z. wprawdzie złożył swe mandaty, uważając, że zmiany statutowe wymagają wyboru nowych władz, lecz walny zjazd stanął na stanowisku, że dotychczasowy Zarząd *powinien piastować swe mandaty do marca r. 1936,* aż do czasu zwyczajnego walnego zjazdu. Powierzono jedynie zarządowi Z. Z. *możliwość uzupełnienia swego składu przez kooptację.*

Na zakończenie zjazdu płk. Glabisz wręczył przewodniczącemu Krakowskiego Komitetu Olimpijskiego gen. Mondowi

„Złotą Księgę Olimpijską",

która ma zainicjować szeroko zakrojoną akcję zbiórki na rzecz ekspedycji olimpijskiej.

Nakonic na wniosek płk. Żołędziowskiego zebrani wyrazili przez aklamację *podziękowanie płk. Ulrychowi* za energiczne i sprawne prowadzenie obrad.

* * *

Wieczorem podejmował uczestników zjazdu *Polski Związek Narciarski* „lampką wina", przyczem okolicznościowe przemówienia wygłosili wiceprezes PZN *dr Boniecki* i prezes ZZ *płk. Ulrych.* Ostatni mowca podkreślając gościnność przyjęcia i sprawną organizację zjazdu, przeprowadzonej przez PZN, zapowiedział, że następne zjazdy powiny odbywać się w tych miastach, gdzie mają siedzibę związki państwowe, przyczem wyraził nadzieję, że inne Związki postarają się dorównać gościnności PZN. W miłym nastroju spędzono kilka godzin na dyskusji na temat ostatniego zjazdu, poczem delegaci zamiejscowi opuścili Kraków.

* * *

Trudno jest tak „na surowo" omówić doniosłość nadzwyczajnego zjazdu Z. Z. i jego uchwał. — W każdym razie oznacza on

nowy etap pracy Związku Związków.

Faktem jest, że ostatnie zebranie zdawało się zapowiadać nową erę w polskim sporcie, erę, w której polski sport będzie rozwijał się wszerz i wzwyż nietylko w oparciu o Państwowy Urząd W. F. i P. W., ale także *w zrozumieniu ważności swych zadań i obowiązków.* Jednem słowem, walny zjazd Z. Z. w Krakowie był *zapowiedzią renesansu naszej organizacji „społecznej" sportu.* Rzeczowość dyskusyj, głębokie ujęcie tematu przez wszystkich uczestników zjazdu i pogodny nastrój, towarzyszący obradom, w których *nie było miejsca na demagogiczne występy i gołosłowne rezolucje, zapowiadają lepszą przyszłość polskiego sportu.*

* * *

W sali obrad zjazdu zwracały ogólną uwagę wspaniałe nagrody, zdobyte przez naszych wioślarzy podczas mistrzostw Europy w Berlinie na jedynkach i dwójkach, przez *Vereya* i *Ustupskiego.* Nagrody te są obecnie umieszczone na wystawie turystyczno-sportowej, przy ul. Rajskiej.

W. D.



Uczestnicy walnego zjazdu Związku Związków Sportowych przed udaniem się na Sowiniec na kopiec Marszałka Piłsudskiego. W pośrodku stoją od lewej pp.: gen. Mond, gen. Bończa-Uzdowski, płk. Pereświat-Sołtan, płk. Ulrych, płk. Brochwicz-Lewiński, płk. Glabisz, nacz. Foryś, Turowski, Jankowski, Szkolnikowski i Długoszewski.

PO TENISOWYM SEZONIE

Oficjalna lista najlepszych rakiet — Opinja radcy Olchowicza — Plany na przyszłość

Warszawa, w końcu października.

Przed kilku dniami specjalna komisja klasyfikacyjna Polskiego Zw. Lawn-Tenisowego dokonała ustalenia listy klasyfikacyjnej najlepszych tenisistów i tenisistek polskich.

Zwracamy się do jednego z członków komisji, p. radcy Aleksandra *Olchowicza*, jednocześnie kapitana sportowego PZLT z prośbą o kilka uwag na temat listy. Rozmowa nasza rozciąga się na omówienie całego sezonu tegorocznego.

Pytania nasze zaczynamy od listy męskiej.

— Ustawiliśmy kolejność naszych tenisistów następująco: 1) *Hebda*, 2) *Tarłowski*, 3) *Wittmann*, 4—6) *Spychała, Majewski, Popławski*, 7—8) *Bratek I, Kołcz II*, 9) *Horain*, 10) *Kołcz I*, 11) *Pfahl*, 12) *Herbst* — mówi nam radca Olchowicz.

Niespodzianką dla niektórych będzie fakt, że

Tłoczyński nie został skwalifikowany,

podobnie zresztą jak *Altschüler, Stahl i Förster*. Wychodziliśmy bowiem z założenia, że przy układaniu listy trzeba brać pod uwagę c a ł y s e z o n, a tymczasem Tłoczyński właściwie grał dopiero na jesieni. Wprawdzie na początku sezonu grał w meczach klubowych z All England Club i Rotweisem, ale już na mecze międzypaństwowe nie czuł się na siłach spowodu pewnego rodzaju załamania nerwowego i stwierdzonej przez lekarzy anemji. Z tego powodu trudno mu ten rok liczyć jako cały sezon i dlatego nie został on skwalifikowany.

Cieszę się bardzo, że pod koniec sezonu Tłoczyński znów zaczął przychodzić do siebie i robić znaczne postępy, gdyż teraz jestem pewien, iż w roku przyszłym *zdoła on dojść do formy* i dzięki swej ambicji i prawdziwie sportowemu charakterowi oddawać dalej olbrzymie usługi propagandzie polskiego tenisa.

— A na jakiem miejscp powinien on być wstawiony? — pytamy.

— Chyba na *drugiem*, obok Tarłowskiego. Wprawdzie Tłoczyński przegrał z Tarłowskim, ale biorąc pod uwagę większą wszechstronność tenisową i sukcesy meczu z Węgrami, postawiłbym go w jednej linji z Tarłowskim.

— Czy ustawienie tegorocznej listy było łatwe?

— Przeciwnie, w roku bieżącym było ono

trudniejszem, niż poprzednio.

Chciałbym tutaj nadmienić, że przy ustalaniu listy, zwłaszcza jeśli chodzi o pierwsze miejsca, należy brać pod uwagę nietylko rezultaty, ale także ambicje zawodników czy ich *morale sportowe* — czołowi bowiem zawodnicy — to przecież *przykład dla młodszych*, a jednocześnie materjał orjentacyjny dla zagranicy. I tutaj muszę jednak stwierdzić, że gracze nasi nietylko pod względem wyników, ale także pod względem morale sportowego byli *bardzo nierówni*. Jestem pewien jednak że w roku przyszłym stan taki, podobnie jak poziom sportowy, *poprawią się znacznie*.

— A czy moglibyśmy usłyszeć od pana jeszcze kilka komentarzy na temat listy?

— Postawienie Hebdy na pierwszem miejscu jest całkowicie *wynikami uzasadnione*. Hebda zdobył mistrzostwo krajowe Polski, wygrywając zdecydowanie z *Tarłowskim*, na początku sezonu zabłysnął świetną rzeczywiście formą, a w spotkaniach międzynarodowych miał wyniki *najlepsze*, jak zwycięstwo nad *Henklem* w Berlinie, doskonały rezultat z *Crammem*, zwycięstwa nad *Avorym, Petersem, Palladą, Kukuljevicem*. Przegrał on wprawdzie z *Wittmannem* i to dwa razy w dwusetowych spotkaniach, ale stwierdzić tutaj trzeba, że Wittmann posiada *jakiś specjalny sposób grania z Hebdą*, którego system zna najlepiej z graczy polskich. Ostatnio dotkliwa porażka Hebdy z Tłoczyńskim we Lwowie przypadła już na okres posezonowy, kiedy Hebda znajdował się już wyraźnie *poza formą*. Był to duży sukces dla Tłoczyńskiego, ale nie tak duży błąd dla Hebdy, żeby miał zaważyć o jego lokacie.

A dlaczego

Tarłowski jest przed Wittmannem?

— Przedewszystkiem Tarłowski pokonał Wittmanna wprawdzie dosyć minimalnie w 5-ciu setach, a nadto Tarłowski *miał lepsze wyniki międzynarodowe* i wykazał *większe postępy* w porównaniu z rokiem ubiegłym. Pod względem ambicji stawiam obu na równi. Mogę także nadmienić, że Wittmann posiada w meczach międzynarodowych grę zbyt *jednostajną*, żeby być naprawdę niebezpiecznym dla klasowego przeciwnika. Tutaj Tarłowski, mimo, że właściwie dopiero w roku bieżącym rozpoczął swą karjerę tenisową, ma pewną przewagę.

— Co do pozostałych zawodników — mówi dalej z ożywieniem radca Olchowicz — to na czwarte miejsce najbardziej zasługiwałby raczej *Majewski*, który miał sezon najbardziej obfity i przegrał właściwie tylko z Wittmannem i trzy razy z Tarłowskim (dwukrotnie w 5-ciu setach). Nie spotkał się on jednak ani z Popławskim, ani z Spychałą, którego znów styl i różnorodność stawiam wyżej.

Co do Popławskiego, to jego porażka z *Kołczem II* miała pewne znaczenie przy klasyfikacji. W każdym razie uważam, iż postąpilibyśmy najsprawiedliwiej, stawiając tych trzech graczy razem. Potem idą znów razem *Bratek i Kołcz II*, którego wysunęliśmy przed Hirainem za zwycięstwa nad *Popławskim i Horainem*. Gorsza, niż pewnie niektórzy przewidywali, lokata *Pfahla* tłumaczy się tem, że Pfahl *nie brał udziału w mistrzostwach Polski*, krajowych, czy międzynarodowych a swe sukcesy odnosił jedynie na gruncie *śląskim*, ponosząc m. in. porażkę z *Beckerem*, graczem wogóle nieklasyfikowanym.

— Czy zadowolony jest pan z sezonu?

— Wprawdzie wyniki wyglądają na oko

nieco mizerniej, niż przed rokiem,

ale trzeba zważyć, że graliśmy bez *Tłoczyńskiego*, który przecież był i będzie jeszcze podstawą naszej reprezentacji, jako typowy gracz meczowy. A zatem bez TŁoczyńskiego uważam sezon za niezgorszy od poprzedniego. Wprawdzie w roku ubiegłym odnieśliśmy kilka zwycięstw, ale były to sukcesy nad słabszymi zespołami, jak *Estonja, Belgja* czy *Grecja*. Zresztą na całym świecie daje się zauważyć

obniżenie poziomu tenisa.

Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest *Tilden* i jego zawodowy cyrk, i może bardziej dlatego, że gracze amatorscy nie mogą walczyć z graczami cyrku Tilden, niż dlatego, że tak sławni zawodnicy przeszli na profesjonalizm. Tylko *Niemcy, Czechosłowacja i Jugosławja* podniosły swój poziom i odskoczyły od nas, inne państwa, jak *Francja, Włochy, Węgry, Szwecja* czy *Danja* wyraźnie odpadły. Nie należy tu zapominać, że Włochy mają wprawdzie *Palmierego*, a Węgry — *Szigetiego*, ale są to dawni zawodowcy, a zatem nie mają prawa gry w puharze Davisa.

— Czy

lista pań

również jest ogłoszona?

— Jednocześnie z listą męską. Wygląda ona następująco: 1) *Jędrzejowska J.*, 2) *Volkmer-Jacobsenowa*, 3—4) *Zofja Jędrzejowska i Neumanówna*, 5) *Rudowska*, 6) *Lilpopówna*. I to już wszystko. Nie klasyfikujemy wogóle spowodu małej ilości gier *Dubieńskiej, Orzechowskiej, Stephanówny* i *Crammer-Johnowej*, zaś takie jak Fryszczynowa, Łuniewska czy Głowacka możnaby było ewent. postawić za pierwszą szóstką. Właściwei to lista nasza powinna wyglądać jeszcze krócej: Jędrzejowska i... kropka, względnie jeszcze Volkmerówna. W porównaniu z rokiem ubiegłym, dobry sezon miała teraz *Neumanówna*, która posunęła się na wyższą lokatę, natomiast spadła znacznie *Lilpopówn*, skutekiem porażek z Fryszczynową i Z. Jędrzejowską.

— Czy Jędrzejowska Jadwiga powinna być na liście Myersa?

— Naturalnie, i to nie w dziesiątce, ale *w pierwszej ósemce*. Stała się *wielka niesprawiedliwość*. Przecież Jędrzejowska przegrała tylko z *Jacobs* i *Krahwinkel-Sperling*, bo przecież porażki z Henritin czy Aussem spowodowane były tylko niedyspozycją. Nadto Jędrzejowska pokonała dwukrotnie sklasyfikowaną *Mthieu*, dalej *Horn, Conquerque* czy *Lizanę*, odnoszące także liczne sukcesy na turniejach w Anglji. Niech pan doda, że Jędrzejowska poczyniła w roku bieżącym **olbrzymi** *postęp*, dzięki treningowi z czołowymi graczami, głównie z Tłoczyńskim. Nadto straciła sporo na wadze, ale zato nabrała na ambicji i dzisiaj, w przeciwieństwie do czołowych rakiet męskich, stawiać ją można za wzór ambicji i zachowania sportowego.

— Słyszałem, że i

lista juniorów

została zestwiona — pytamy.

— Uczyniliśmy to *poraz pierwszy w roku bieżącym*. Pod tym bowiem względem sezon tegoroczny był p r z e ł o m o w y. Podczas, gdy jeszcze w roku ubiegłym mistrzostwa juniorów wogóle się nie odbyły spowodu małej ilości zgłoszeń, teraz dzięki pięknym inicjatywom klubów Wima (Łódź), Legja (Warszawa) i Warsz LTK zgromadziło się kilkudziesięciu młodocianych tenisistów z całej Polski. Lista czynnych graczy juniorów sięga już setki. Ciekawem jest, że na liście klasyfikacyjnej 10-ciu najlepszych juniorów widnieją nazwiska zawodników z całego kraju, a mianowicie: *1) Kurman (Lwów), 2) Gotschalk (Warszawa), 3) Ksawery Tłoczyński (Poznań), 4) Czajkowski (Kołomyja), 5) Strzelecki (Warszawa), 6) Kończak (Katowice), 7) Biechowski (Bydgoszcz), 8) Cieeślikowski (Lwów), 9) Kiełkowski (Katowice), 10) Mieczysławski (Lwów).*

— Jestem bardzo dumny z tej listy — mówi dalej radca Olchowicz. — To przecież *nasza nadzieja*. Należy teraz za wszelką cenę dążyć do dalszego *rozszerzenia kadr juniorów*, tak świetnie rozpoczętych i dalszego rozpopularyzowania sportu tenisowego, coraz bardziej u nas powszechnego. Dlatego przyszły zarząd Związku powinien zwrócić w przyszłym sezonie uwagę na dostarczanie dla juniorów sprzętu tenisowego i prowadzić jak najszerzej propagandę.

Nadto wysuwany jest projekt zorganizowania specjalnego wakacyjnego kursu treningowego dla wszystkich juniorów w Warszawie na Bielanach lub na stadjonie WP. Na takim kursie juniorzy poddani byliby nietylko treningowi tenisowemu, ale także uprawialiby inny sport (gimnastyka, lekka atletyka, boks), których tak brak jest wielu naszym czołowym zawodnikom. Pewien jestem, że prasa sportowa, która wykazała zawsze tyle zrozumieni adła propagandy sportu tenisowego, takż ei przy tej ważnej, bodaj najważniejszej dla nas sprawie, jak rozwój tenisu wśród młodzieży, pójdzie poczynaniom związku jak najbordziej na rękę.

Widząc naszych juniorów, przyjść należy do przekonania, że tenis polski znajd"je się na *zdrowych podstawach* i napewno sukcesy będą jeszcze o l b r z y m i e. Obok juniorów mamy jeszcze *juniorki*, doprawdy bardziej obiecujące, niż starsze koleżanki. Szczególnie wybijają się *Chojanówna* (Poznań), *Kumantówna* (Łódź) i *Siodówna* (Bydgoszcz). Będziemy z nich mieli napewno pociechę.

— Ale zato z grą podwójną ciągle niedobrze — wtrącamy.

— Ma pan rację, jakoś nie możemy sobie wyrobić dobrej pary doublowej. Dobrze chociaż, że sezon tegoroczny objawił nam bardzo dobry talent doublowy w osobie *Popławskiego*, który dzięki sprytowi i inteligencji może przy odpowiednim partnerze liczyć na sukcesy. Drugim doublistą jest także *Bratek*. Dążyć należy obecnie do tego, by wyrobić sobie oddzielną zupełnie parę, tak, by nie trzeba było uciekać się do angażowania singlistów w meczach o puhar Davisa i innych zawodach międzypaństwowych.

— Na zakończenie — mówi radca Olchowicz — niech pan jeszcze napisze o naszych ob ukrajowych trenerach *Stolarowie i Jasińskim*. Spełnili oni powierzone im zadanie doskonale i przyczynili się do rozwoju sportu tenisowego w kraju. Pobyt Stolarowa na Wołyniu był *nową erą dla tej części kraju, jeśli chodzi o tenis*. W roku przyszłym będziemy dalej kontynuować system wyjazdów trenehów do dalszych zakątków i jestem pewien, że zdziałamy przez to bardzo wiele.

A. Sz.

POLSKI ZWIĄZEK SZERMIERCZY ustalił następujący kalendarzyk zawodów na sezon zimowy i wiosenny, a mianowicie: 17. XI. finał drużynowych mistrzostw Polski w Katowicach (Warszawianka — A. Z. S. Poznań — Polic. K. S. Katowice), 24. XI. turniej floretowy w Warszawie, 27. XI. do 13. XII. mecz B. E. A. C. (Budapeszt) — reprezentacja Polski, 14 — 15. XII. mecz Polska — Niemcy w Warszawie, 10. I. 1936 I-sza eliminacja na szable 31. I. — 2. II. mistrzostwa Śląska w Katowicach, 22. II. II-ga eliminacja na szable w Warszawie, 29. II. mistrzostwa kobiece Warszawy, 2 do 3. III. mistrzostwa męskie Warszawy, 22. III. mistrzostwa Lwowa na szable, 5. IV. mecz Polska — Węgry na szable w Warszawie, 25. IV. zawody szablowe w Warszawie, 2. V. mistrzostwa kobiece Polski we Lwowie, 9—10. V. mistrzostwa Polski kl. B. w Katowicach, 23. V. III-cia eliminacja na szable, 25. V. — do 14. VI. II-gi obóz przedolimpijski, 12—14. VI. mistrzostwa Polski klasy A w Warszawie, 29. VI. reprezentacja Polski — drużyna kombinowana, 13. VII. finał drużynowych mistrzostw Polski w Poznaniu, 26. VII. mecz reprezentacji Polski — drużyna kombinowana na szable.

ZJAZD TRIUMFATORÓW POPRZEDNICH OLIMPJAD, a mianowicie zawodników, którzy zdobyli pierwsze, drugie i trzecie miejsca, zorganizowany zostanie w Berlinie. W związku z powyższem Niemiecki Kom. Olimpijski zwrócił się do wszystkich komitetów z zapytaniem, jacy mistrzowie dawniejszych Olimpjad będą w Berlinie.

LETNI KURS SPORTOWY DLA CUDZOZIEMCÓW odbędzie się w Berlinie w Państwowej Akademji Ćwiczeń Fizycznych bezpośrednio po zakończeniu olimpjady, a mianowicie w dniach 17 do 29 sierpnia.

PAOVO NURMI został specjalnie zaproszony do Berlina jako honorowy gość Olimpjady.

PIŁKARSKI TURNIEJ OLIMPIJSKI rozegrany zostanie w dniach 3—15 sierpnia.

NOWI SĘDZIOWIE MIĘDZYNARODOWI PIŁKARSCY. Na wniosek Polskiego Kolegjum Sędziów Piłkarskich zarząd P. Z. P. N. wysłał do międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej listę sędziów polskich międzynarodowych, a mianowicie: Arczyński, Krukowski, Rutkowski, Schneider, Lustgarten.

MECZ LIGOWY ŚLĄSK—WARSZAWIANKA w dniu 3 listopada w Świętochłowicach prowadzić będzie p. Gruszka.

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

Kraków, Pierackiego 14/I

przygotowują na ustnych lekcjach **zbiorowych,** oraz w drodze **KORESPONDENCJI,** do egzaminu dojrzałości gimn., do egz. z 6-ciu kl. gimn. **Z ZAKRESU I i II KL. GIMN. NOWEGO USTROJU,** oraz do egz. z 7-miu kl. szkoły powsz. Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie. 17

Zmiana na stanowisku dyrektora Państw. Urzędu WF i PW

Nowomianowany dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW gen. *Olszyna-Wilczyński* obejmuje przypuszczalnie swe stanowisko po 1 listopada br.

Gen. bryg. Józef Konstanty Olszyna-Wilczyński liczy obecnie lat 45. Urodził się w Krakowie, gdzie ukończył szkołę średnią. Uczęszczał następnie na Politechnikę Lwowską. Od roku 1912 (miał wtedy 22 lata) jest czynnym działaczem w polskich drużynach strzeleckich w Małopolsce, a na front ruszył 6 sierpnia 1914 r. z pierwszą Brygadą, jako dowódca kampanji i w 1-szym pułku Legjonów. W r. 1915 przeniesiony zostaje do 5 p. p. Legjonów. W r. 1917 jest on aresztowany przez Niemców, a następnie wcielony do armji austrackiej, w której pełni służbę na froncie włoskim a następnie na Ukrainie. Z chwilą odzyskania Niepodległości walczy od 5 XI 1928 w armji polskiej przeciwko Ukraińcom w grupie pułk. Rybińskiego. Pod Mikulińcami ciężko ranny dostaje się do niewoli. Po powrocie z niewoli w wojnie z bolszewikami dowodzi brygadą piechoty, a przez pewien okres 6-tą dyw. piechoty.

W okresie pokojowym gen. Olszyna-Wilczyński jest kolejno szefem inżynierji w Krakowie, dowódcą brygady KOP, a od r. 1927 dowodzi 10-tą dywizją piechoty w Łodzi, pracując jednocześnie wiele nad przysposobieniem wojskowem w Łodzi. Posiada on ordery Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości, order Polonia Restituta, 4-krotny Krzyż Walecznych, złoty Krzyż Zasługi i wiele odznaczeń zagranicznych.

* * *

Dotychczasowy dyrektor PUWF i PW pułk. dypl. Władysław Kiliński zasłużył się dobrze dla sportu polskiego. Objął on urzędowanie przed 6½ laty, a mianowicie 12 marca 1929 po pułk. dypl. Ulrychu, który był pierwszym dyrektorem PUWF.

Pułk Kiliński podczas swego urzędowania rozszerzył rozwój *Centralnego Instytutu WF*, pracował nad stworzeniem poradni sportowych, zwiększonem budowaniem *licznych nowych urządzeń i objektów sportowych*. Rozszerzył on także znacznie akcję obozową wśród młodzieży oraz organizację licznych kursów instruktorskich, przeprowadzając jednocześnie ochronę prawną instruktorów. Pracował również nad usportowieniem szkoły, wprowadzeniem ćwiczeń fizycznych do fabryk i szkół powszechnych, a ostatnio wprowadził w życie *reformę organizacyjną sportu polskiego*, przewidującą kontrolę i opiekę władz nad sportem zawodniczym.




Na lewo: pułk. Kiliński, ustępujący dyrektor PUWF, na prawo zaś nowy dyrektor PUWF, gen. bryg. Józef Olszyna-Wilczyński.

Wystawa Turystuczno-sportowa w Krakowie

Otwarta w ub. sobotę przez min. inż. Bobkowskiego wystawa turystyczno-sportowa w Krakowie przedstawia dorobek naszego przemysłu sportowego w ostatnich latach.. Wśród eksponatów widzimy sprzęt sportowy, jak narty, łyżwy, buty piłkarskie, kajaki, żaglówki, oszczepy itp., dalej ubiory sportowe dla najrozmaitszych gałęzi sportu, nie brak także części technicznego wyekwipowania oraz drobiazgów koniecznych w życiu obozowem.

Osobny dział przedstawiają wykresy statystyczne związków sportowych, jak *Polskiego Związku Narciarskiego, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego* wraz z mapą schronisk, dalej powszechne zainteresowanie budzi *model kolejki linowej na Kasprowy Wierch*, jak również piękne stoisko *Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego*, propagujące IV Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Garmisch-Partenkirchen. Wśród pokazów znajdujemy także wyroby przemysłu żywnościowego, specjalnie dostosowane do dalekich wycieczek i wypraw turystycznych. Zwracają ponadto uwagę dwie cenne nagrody za mistrzostwa Europy, zdobyte przez naszych wioślarzy w Berlinie, oraz piękne stoisko Krakowskiego Klubu Automobilowego z cennemi nagrodami.

Wystawa jest licznie zwiedzana przez publiczność zarówno krakowską, jak i przyjezdną, przyczem zaznaczyć należy, iż każdy przyjezdny, kto zwiedzi wystawę, może otrzymać zniżkę kolejową na przejazd powrotny. Informacyj udziela kasa wystawy przy ul. Rajskiej 12.

• D • R • Z • A • Z • G • I •

MECZE Z FINLANDJĄ LUB SZWECJĄ projektuje zarząd P. Z. B. na grudzień lub styczeń w Polsce. Zarząd P. Z. B. podtrzymuje nadal swe starania odnośnie zorganizowania w Polsce w roku 1937 mistrzostw świata.

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA BOKSERSKA zaproponowała zarządowi P. Z. B. zorganizowanie eliminacyjnego turnieju bokserów europejskich dla wyłonienia drużyny na mecz Europa — Ameryka w roku przyszłym. W turnieju takim wzięłoby udział 32 zawodników z Polski, Niemiec, Węgier, Belgji, Włoch i Szwecji.

SPRAWA WYJAZDU BOKSERSKIEJ REPREZENTACJI BELGJI DO POLSKI została już załatwiona. Drużyna belgijska przybędzie najpierw do Poznania, gdzie w dniu 8 grudnia rozegra mecz Polska — Belgja, a następnie w dniu 10 grudnia jako reprezentacja Brukseli walczyć będzie w Łodzi z reprezentacją Łodzi.

DRUŻYNA BOKSERSKA KLUBU NEMZETI (BUDAPESZT) przybędzie w końcu listopada do Polski i rozegra w dniu 1 grudnia mecz z I. K. P. w Łodzi, zaś w dniu 3 grudnia mecz ze Skodą w Warszawie. Skład drużyny: Varga, Kubinyi, Szabo, Andorfer, Rigo, Varady, Erdos, Askenasy. Zapiór. 26 października. — — — — — — — —

MECZ POLSKA—BELGJA W LUTYM 1936 R. Zarząd P. Z. P. N. postanowił ostatecznie we wtorek, że mecz piłkarski Polska—Belgja rozegrany zostanie w dniu 16 lutego w Brukseli. W związku z tem zorganizowany zostanie w styczniu w Katowicach treningowy obóz przy udziale graczy, którzy brani będą pod uwagę przy ustalaniu składu reprezentacji na mecz w Brukseli.

PARYŻ, MARSYLJA, ALGER, ANTYLE, PANAMA, POLINEZJA (WYSPY: MARKIZY, TAHITI, POD WIATREM, FIDŻI, NOWE HEBRYDY, NOWA KALEDONJA i inne), AUSTRALJA.

Z podróży i pobytu tamże przesyłać będę widokówki-podrowienia, interesujące zdjęcia, znaczki, pamiątki egzotyczne i tp. tym, którzy bezzwłocznie nadeślą zamówienia i należytość: za 2 widokówki, wysłane z różnych krajów Zł. 1.50, za 10 widokówek 6 zł., za inne przesyłki: 1 do 5 zł. — Wykonam również inne zlecenia. Przyjmę także płyty gramofonowe, patefon, aparat fotograficzny, lornetkę. — **B. EHRLICH, Drohobycz, św. Krzyżka 4.**

Korzystajcie z wyjątkowej okazji! 19

RUMUŃSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ nadesłał do P. Z. P. N-u depeszę, w której proponuje na sędziego zawodów piłkarskich Polska — Rumunja w Bukareszcie w dniu 3 listopada p. Rujica (Jugosławja).

SĘDZIA RUTKOWSKI ZNOWU ZAPROSZONY DO NIEMIEC. Dla sędziego piłkarskiego p. Rutkowskiego wpłynęło nowe zaproszenie do Niemiec, a mianowicie na mecz piłkarski Oslo — Berlin w dniu 3 grudnia w Berlinie.

W DNIU 3 LISTOPADA W GDAŃSKU ROZEGRANY ZOSTANIE MIĘDZYNARODOWY MECZ PIŁKARSKI WARSZAWA — GDAŃSK o puhar min. Papee. Przypuszczalny skład reprezentacji Warszawy wyglądać będzie nast.: Keller, Szczepaniak, Bułanow, Kubera, Cebulak, Przeździecki II, Kruk, Przeździecki I, Nawrot (lub Smoczek, Łysakowski, Wypijewski. Kierownikami drużyny będą prezes pułk. Rudolf, kpt. Nikolski oraz kapitan związkowy okręgu p. Pichelski.

ŚLĄSK ODWOŁAŁ SIĘ DO ZARZĄDU LIGI w sprawie nieodpowiedniego prowadzenia przez sędziego p. Trygalskiego zawodów Ł. K. S.—Śląsk, wygranych przez Ł. K. S. 1:0.

P. Z. P. N. ZGODZIŁ SIĘ NA WYPOŻYCZENIE PRZEZ RUCH NA MECZE W DREZNIE I DÜSSELDORFIE gracza Wostala (A. K. S.), o ile Gemza zostanie wyznaczony do reprezentacji na mecz z Rumunją.

SZKOLNE ROZGRYWKI W SZCZYPIÓRNIAKU O MISTRZOSTWO WARSZAWSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH zostały już zakończone. Mistrzem została drużyna gimn. Przyszłość przed gimn. Mickiewicza.

ZARZĄD POL. ZW. GIER SPORTOWYCH postanowił, w związku z rozwiązaniem zarządu okręgu warszawskiego, mianować komisarzem na okręg kpt. Władysława Dobrowolskiego. Projektowane na 28 b. m. walne zgromadzenie odwołano.

W RAMACH IGRYSK OLIMPIJSKICH ZIMOWYCH W GARMISCH-PARTENKIRCHEN, które odbędą się w dniach 6—16 lutego, odbędzie isę jako konkurencja pokazowa, bieg patrolowy narciarski na 30 km. Polskie władze postanowiły obesłać tę konkurencję polską drużyną wojskową i wydały już odpowiednie instrukcje.

PIERWSZE MISTRZOSTWA POLSKI W GIMNASTYCE rozegrane zostaną w dniu 10 listopada w Warszawie w sali Ośrodka W. F. Wśród mężczyzn najpoważniejsze szanse posiadają Kosman, Dołowy, Pietrzykowski, Lewicki, Bregula i in., a wśród pan: Skirlińska (Kraków).

NA ZEBRANIU ZARZĄDU POL. ZW. LAWN-TENISOWEGO postanowiono zwołać doroczne walne zgromadzenie związku na dzień 15 grudnia do Warszawy.

POLSKI ZWIĄZEK HOKEJA LODOWEGO opracował już plan przedolimpijskiego obozu treningowego, który odbędzie się w dniach od 28. XI. do 8. XII. w Katowicach. Kierownikami obozu będą pp. Tupalski i Adamowski. Skład obozu, do którego wyznaczonych będzie 16 graczy, ustalony zostanie niebawem przez kapitana związkowego P. Z. H. L. prok. Kuleja. Program zawodów przedstawia się następująco: 1—2 grudnia: mecze z drużyną wiedeńską w Katowicach, 7—8 grudnia: mecze z drużyną budapeszteńską w Katowicach. 21—22 grudnia: mecze z Berliner S. C. (Niemcy) w Katowicach, 26—28 grudnia mecze w Zakopanem. 1—6 stycznia turniej międzynarodowy w Krynicy lub Katowicach.

ŚWIATOWY ZWIĄZEK POLAKÓW Z ZAGRANICY projektuje zorganizowanie w zimie 1936—37 pierwszych światowych Igrzysk zimowych Polaków z Zagranicy. Pierwsze Igrzyska letnie odbyły się w sierpniu roku ubiegłego.

(—) **WYCIECZKI OLIMPIJSKIE DO GARMISCH.** W związku z Igrzyskami zimowemi w Garmisch-Partenkirchen P. K. Ol. pragnie zorganizować wycieczki na specjalnie dogodnych warunkach. Tak więc koszt podróży w obie strony III kl. oraz pełnego utrzymania w Garmisch w ciągu dni 15 (licząc z czasem poświęconym na podróż) wyniesie około 300 złotych, a przy przejeździe II kl. — 360 złotych. W sumie tej mieści się również opłata za paszport zagraniczny.

Sama tylko podróż do Garmisch i z powrotem wraz z opłatą za paszport zagraniczny wyniesie w kl. III około zł. 120.—, w kl. II — 165 zł.



KADECI LWOWSCY ZWYCIĘŻAJĄ W PIŁCE RĘCZNEJ MISTRZA OKRĘGU LWOWSKIEGO. *Drużyna szczypiórnia kadetów lwowskich może się poszczycić pięknym sukcesem, gdyż pokonała mistrzowski zespół okręgu lwowskiego AZS (Lwów) w stosunku 5:1. Powyżej zwycięski zespół, od lewej kierownik W. F. por. Krywald, kadeci Czyczul, Kłopotowski, Biliński, Boski, Karpiński, Stelmach, Juszczak, Łaziński, Zachwiej, Respondek i Wójcik.*

Fot. kad. Podgórski.

Nowy rekord Polski na zawodach pływackich w Krakowie

Na otwarcie zimowego sezonu pływackiego zorganizowała krakowska YMCA. zawody pływackie. Oprócz klubów miejscowych Cracovii i YMCA. startował Delfin, reprezentowany przez Bocheńskiego, który odbywa ćwiczenia wojskowe w Krakowie. Naogół zawody wykazały **dobrą formę pływaków YMCA.,** na których znać zaprawę przedzimową. Natomiast **pływacy Cracovii reprezentowali się znacznie gorzej.** Na usprawiedliwienie trzeba zauważyć, że Cracovia dopiero rozpoczęła trening w basenie YMCA.

Poza tem brakło na starcie zapowiadanych: rekordzistki **Nowakównej-Hanczakowskiej, Nemeczke, Kota** i wielu innych z Cracovii, która też w porównaniu z YMCA, okazała się **słabszą,** zwłaszcza w biegach młodzików.

Bocheński uzyskał **doskonały** wynik na 100 m. dowolnym 1.03.4, płynąc przeciwko sztafecie 2×50 m. Również **Paszkot** z Cracovii czasem 1.09.3 wykazał dobry poziom. Atrakcją zawodów było **pobicie rekordu Polski w sztafecie** 4×100 m. klasycznym przez YMCA. w składzie: Włodek, Bogdani, Lichota, Wolniak 5.56.2.

Z YMCA. zasługuje na wyróżnienie **Wolniak,** który uzyskał na 200 m. klasycznym czas **lepszy od rekordu Krakowa.**

Włodek i Rachniewski oraz Treszczyński, są na drodze do poprawy wyników. Zademonstrowany przez Bocheńskiego, Zguda i Paszkota skecz ogólnie się podobał i został przyjęty huraganem oklasków. Wykonawcy oprócz pływania wykazali dużo zdolności aktorskich. Organizacja sprawna.

Wyniki były nast.: 100 m. dow. panów, II kl.: 1) **Kalita** (YMCA) 1.20.2, 2) Krakowiak (Cz.) 1.23.6, 3) Grzywiński (YMCA) 1.24.6.

50 m. dowolnym juiorów: 1) **Sitek** (YMCA) 36.2, 2) Bielak (YMCA) 38.2, 3) Pałka 38.8.

100 m. dowolnym, I klasa panów: 1) **Paszkot** (Cr.) 1.09.3, 2) Zguda (YMCA) 1.12, 3) Treszczyński (YMCA) 1.17.6.

50 m. klasycznym pań: 1) **Lasoniówna** (YMCA) 50.8, 2) Więcławówna (YMCA) 59.2, 3) Pirowska (Cr.) 1.02.

100 m. nawznak panów: 1) **Włodek** (YMCA) 1.25.1, 2) Szelest (Cr.) 1.28, 3) Tomasik (YMCA) 1.23.4.

200 m. klasycznym panów: 1) **Wolniak** (YMCA) **3.15.6 rekord okręgu.**

100 m. klasycznym panów: 1) **Bogdani** (YMCA) 1.22, 2) Lichota 1.30.6, 3) Kaszkin (Cr.). 1.37.2.

200 m. dowolnym: 1) **Rachniowski** (YMCA) 2.53.4, 2) Treszczyński (YMCA) 2.54.6, 3) Japołt (YMCA) 3.00.

50 m. nawznak pań: 1) **Alberówna** (YMCA) 59.8, 2) Roupertówna (Cr.) 1.02.

50 m. dowolnym: 1) **Lubieńska** (Cr.) 41.6.

100 m. klasycznym panów, II kl.: 1) **Link** (YMCA) 1.37.2, 2) Podgórski (YMCA) 1.40.8, 3) Litwin (Cr.) 1.41.4.

Sztafeta 2×50 m. przeciwko Bocheńskiemu: 1) sztafeta YMCA. w składzie: Rachmowski, Ochalski 1.01.4, 2) Bocheński (Delfin) 1.03.4.

Sztafeta 5×50 m.: 1) **YMCA.** 2.40, 2) Cracovia 2.42.

4×100 m. klasycznym: **YMCA.** 5.56.2, Lichota, Bogdani, Wolniak, Włodek (nowy rekord Polski).

Amerykańscy pływacy lepsi od Niemców

Bochum, 27 października (Tel). W niedzielę odbyły się w Bochum sensacyjne zawody pływackie z okazji gościny amerykańskich mistrzów pływackich, z którymi zmierzyła się *najlepsza klasa pływaków niemieckich.*

Jak było do przewidzenia, *Amerykanie odnieśli zwycięstwo na całej linji,* jakkolwiek przypadło im ono dopiero *po ciężkiej walce.*

Próba pobicia rekordu światowego w pływaniu na 150 yardów przez Amerykanina *Adolfa Kiefera nie powiodła się.* Kiefer uzyskał bowiem czas *1.37 min.,* podczas gdy rekord światowy wynosi *1.36 m.* Należy dodać, że dystans 100 pardów przebył *Kiefer w czasie 1.02 min.*

Największą sensację stanowił *bieg sztafetowy 3x100 yardów pomiędzy drużynami amerykańską i niemiecką.* Po zaciętej walce *Amerykanie zwyciężyli różnicą 8/10 sekundy, uzyskując czas 3.09.5.*

Dalsze wyniki były następujące: 100 m crawlem wygrał Amerykanin *Highland* w czasie 53.9. W biegu na 100 yardów stylem klasycznym zwyciężył Amerykanin *Brydenthal* w czasie 1.05.5.

Ameryka startuje w Igrzyskach Olimpijskich

Agitacja antyniemiecka w Ameryce zdemaskowana

Agitacja pewnych sfer przeciwko organizowaniu Igrzysk Olimpijskich w Berlinie co pewien czas wychodzi na światło dzienne i mimo dementowania pogłosek przez czynniki oficjalne nie zanika, dowodząc, że *sfery te chcą za wszelką cenę doprowadzić do odwołania Igrzysk.*

Tendencje te są umotywowane tem, iż Niemcy nie dopuszczają sportowców żydowskich do Olimpjady i nie dadzą gwarancji sportowcom-żydom z innych krajów pełnego bezpieczeństwa podczas Igrzysk Olimpijskich. Gołosłowne te oświadczenia prostował wielokrotnie *Niemiecki Komitet Olimpijski.* Ostatnio jednak pogłoski o odwołaniu Olimpjady berlińskiej znowu nabrały na sile, m. in. także dzienniki pewnego odłamu prasy w Polsce zamieściły wiadomość, jakoby *Ameryka postanowiła nie brać udziału w Igrzyskach berlińskich.*

W odpowiedzi na te enuncjacje p. *Avery Brundage,* przewodniczący Komitetu Olimpijskiego St. Zjednoczonych wygłosił przez radjo przemówienie, w którem podkreślił, iż Stany Zjednoczone A. P. *wysłały swe zgłoszenie do Igrzysk Olimpijskich* i niema najmniejszych powodów do rozszerzania pogłosek, jakoby amerykańska drużyna olimpijska nie miała wyjechać do Berlina i Garmisch-Partenkirchen. Przemówienie p. Brundage *transmitowały wszystkie stacje amerykańskie.*

M. in. p. Brundage podkreślił, iż wszelkie tego rodzaju pogłoski *nie są zgodne z prawdą* i przedstawiają jedynie usiłowania pewnej grupy osób, które chcą wmieszać amerykańską organizację sportową do polityki. Sport amerykański *tej polityki nie chce i nie uznaje,* czego najlepszym dowodem jest *jednomyślna uchwała 70 amerykańskich związków sportowych obesłania Olimpjady w Berlinie.* Sportowcy amerykańscy, według oświadczenia p. Brundage, *niemają najmniejszego zamiaru mieszać się do wewnętrznej czy zagranicznej polityki Niemiec,* a przyzwyczajeni do tolerancji przekonań w Ameryce, zwracają uwagę odnośnym czynnikom, aby tę tolerancję zastosowały także w odniesieniu do Niemiec. *„Najprzód uporządkujmy nasz własny dom, a potem bierzmzy się do reformowania świata"* — oto słowa p. Brundage'a, który nakoniec dodaje, iż każdy sportowiec, który dotychczas był w Niemczech, *był zawsze bardzo serdecznie i życzliwie podejmowany,* a zatem niema powodu nie ufać Niemieckiemu Komitetowi Olimpijskiemu, iż ten nie zapewni odpowiedniej opieki gościom przyjezdnym na Igrzyska Olimpijskie. Oświadczenie p. Brundage'a jest chyba ostatecznem, po którem ucichną te wszystkie bezsensowne plotki.

Nie niszczyć talentów!

Od znanego piłkarza, b. gracza ligowej drużyny Wisły, dr Jana Reymana otrzymujemy ciekawe wynurzenia na temat ostatnich wystąpień na łamach prasy trenera PZPN-u, Otta. Ze względu na ich aktualność dzielimy się niemi z naszymi Czytelnikami.

(Red.)

Niezbyt różowe wyniki naszych reprezentacyjnych zawodów, osiągnięte w ostatnich paru latach, a w szczególności ich przebieg nasunął mi pewne refleksje, przyczem asumpt do podzielenia się niemi z P. T. Redakcją dał mi artykuł zamieszczony w Nr. 42 poczytnego pisma WPanów, p. t. „Trener PZPN-u, Otto o piłkarskiej reprezentacji Polski"

Jestem przedewszystkiem zdania, iż trener P. Z. P. N-u *nie jest osobą upoważnioną do udzielania wywiadów,* na temat zestawienia składu reprezentacyjnej drużyny Polski, natomiast zadaniem jego jest *udzielanie kapitanowi PZPN-u porad i wskazówek technicznych,* a już najmniej do odsuwania starych, wypróbowanych graczy od dalszego reprezentowania naszych barw, co dotąd było ich udziałem.

Rzecz nazywam po imieniu. Idzie tu o nazwisko *Kotlarczyka I.* Wiemy doskonale; ile mu zawdzięczała każdorazowo nasza jedenastka narodowa, której był wraz z Martyną i swoim bratem najpewniejszą może ostoją. Gracz ten — wiemy o tem doskonale — nie jest pozbawiony pewnych wad, do których należą zdaniem p. Otto — zresztą słusznie — słabe podania, niezatrudnianie skrzydłowych i niekrycie środkowego napastnika strony przeciwnej. Ten ostatni błąd — nawiasem zaznaczamy — mógł w czasie treningów p. Otto bez trudu wykorzenić.

Niestety stwierdzić musimy, iż p. Otto ani kapitan związkowy *nie wyszukał dotąd żadnego lepszego następcy.* Miał nim być, ku ogólnemu zdumieniu, upatrzony przez p. Otta *Wasiewicz,* który poza odosobnioną opinją trenera PZPN-u *nie zdał jednak swego egzaminu.* Nie przekonał tu bowiem dotąd ani „fuks" na meczu z Niemcami, ani też wygrana z Austrją, która najmniej chyba była zasługą tego gracza.

Zresztą nie mam zamiaru odsądzać dzielnego zawodnika Pogoni „od czci i wiary", owszem piękna karjera stoi przed nim jeszcze otwarta, ale na razie *nie jest on zastępcą gracza,* który dysponuje *najwyższymi obecnie walorami* spośród naszych *środkowych pomocników.* Podzieliła to nasze zdanie i cała opinja Krakowa, przyglądając się wspaniałej grze Kotlarczyka I pomimo, iż na skutek wycofania go od zawodów międzypaństwowych i międzymiastowych przez kapitana związkowego, miał dłuższą 6-ciotygodniową przerwę.

I tu jest sedno rzeczy. Nie może i nie śmie w interesie sportu polskiego ani trener PZPN-u ani kapitan związkowy, nie mając odpowiedniego zastępcy przechodzić nad wypróbowanym graczem *do porządku dziennego,* ani też przez rozmaite wystąpienia na łamach prasy obudzać w nim zwątpienie, niszczyć jego samopoczucie, podkopywać wiarę we własne siły i wreszcie skazywać go *na przymusową absencję* od poważniejszych zawodów.

Czyż możnaby sobie wyobrazić, aby gdzieindziej stały reprezentacyjny środkowy pomocnik po jednym słabszym występie, został *odrazu odsunięty na całej linji?*

Czyż zatem w dniu meczu z Niemcami we Wrocławiu, gdzie rezerwowym w miejsce Wasiewicza był podeszły już Badura, czy w Łodzi, gdzie przeciw Łotwie występował młody Sroczyński z Warszawianki czy też wreszcie we Lwowie, gdzie zobaczyliśmy nowicjusza Grünberga? — nie było już miejsca dla *Jana Kotlarczyka?* — oto pytanie, które uzasadnia już samo tytuł niniejszego artykułu.

Dr Jan Reyman.

Głowacki zwycięża w kolarskmi biegu naprzełaj w Łodzi

Łódź, 27 października (tel.). W powtórzonym kolarskim wyścigu naprzełaj w Łodzi na dystansie 23 km. o nagrodę ŁKS po raz trzeci zrzędu zwyciężył *Głowacki* (AKS Warszawa) 1.04.5, zdobywając *nagrodę na własność,* 2) Szyc (Bieg) 1.04.8, 3) Jaskólski (Wima) 1.05.1, 4) Hochschneider (ŁKS), 5) Solarczyk (Bieg), 6) Wrzesiński (AKS Warszawa).

Udział w biegu wzięło 17 kolarzy. Trasa była bardzo ciężka. — W wyścigu dla kolarzy nielicencjonowanych pierwsze miejsce zajął *Bulak* (Bieg) 1.05.55, 2) Wójcik 1.08.26, 3) Roth 1.14.25. Udział w biegu wzięło 7 zawodników.

Skład lekkoatletycznej drużyny olimpijskiej zmieniony

Skład drużyny olimpijskiej lekkoatletycznej ustalony został obecnie następująco:

Mężczyźni: Gancarz (maraton), Kucharski (800 m), Lokajski (oszczep), Luckhaus (trójskok), Morończyk (tyczka), Noji (10 km), Pławczyk (dziesięciobój), Schneider (tyczka). Częściowa opieka: Biniakowski (400 m), Kusociński (10 km), Maszewski (800 m i 400 m płotki), Siedlecki (dziesięciobój), Tilgner (kula). Nadto *zawieszono jako członka drużyny aż do odwołania (tj. do momentu poprawienia formy) zawodnika Heljasza (kula).* Skreślono *Soldana i Kostrzewskiego.*

Kobiety: Walasiewiczówna (100 m), Wajsówna (dysk), Kwaśniewska (oszczep). Częściowa opieka: Cejzikowa (dysk), Freiwaldówna (80 m płotki).

Niebawem zarząd PZLA zajmie się szczegółowym programem przygotowań (zawody i obozy), dokona podziału zawodników pomiędzy obu trenerów i wyborów mężów zaufania dla przypilnowania treningów zawodników w poszczególnych okręgach.

* * *

Podczas pobytu drużyny polskiej w Budapeszcie kierownicy naszej drużyny inż. *Znajdowski* i kpt. *Misiński* otrzymali od związku węgierskiego ciekawe zaproszenie dla 4 polskich zawodników na przybycie w okresie zimowym na trening do węgierskiej szkoły W. F. w Budapeszcie. Pod uwagę brani są *Wajsówna, Kwaśniewska, Pławczyk* oraz p. *Gierutto.*

W Budapeszcie omówiono także sprawę posiedzenia komitetu europejskiego międzynarodowej federacji lekkoatletycznej, której przewodniczącym jest prezes związku węgierskiego dr Stankovits. Najbliższe posiedzenie zwołane zostanie do Warszawy na grudzień lub styczeń br

---

Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO ŁOZLA odbył się na Polesiu bieł naprzełaj. W konkurencji zawodników stowarzyszonych na dystansie 3.5 km. zwyciężył Kurpesa 10.12.5, 2) Wochnia (TFSJ) 10.20.8.2, 3) Komczak (Boruta Zgierz). Startowało 14 zawodników. Dla niestowarzyszonych na dystansie około 2.400 m.: 1) Wawrzyniak 10.14.6, 2) Komczak 10.51.2, 3) Wiktorowicz. Startowało 4 zawodników. Biegi dla kobiet wskutek zakazu lekarza ze względu na warunki atmosferyczne zostały odwołane.

ODDZIAŁ WODNY ZW. STRZELECKIEGO W WARSZAWIE. zorganizował w niedzielę 27 bm. na zakończenie sezonu regaty wioślarsko-żeglarskie. W regatach żeglarskich w klasie Z (10 m. żagla) pierwsze miejsce zdobył Jence z Jachtklubu Polskiego przed Zychem (Zw. Strzel.), w klasie H (szalupy żaglowe wiosłowe) pierwsze miejsce zdobyła szalupa Zw. Strzeleckiego przed szalupą Zw. Harcerstwa Polskiego. Po rozdaniu nagród odbyło się opuszczenie bandery na maszcie i rozdanie świadectw z ukończenia kursów żeglarskich na morzu i jeziorach.

POLSKI ZWIĄZEK SZERMIERCZY zatwierdził skład **treningowego obozu, który odbędzie się w Warszawie** w dniach od 27 bm. do 14 listopada przed meczem Polska—Niemcy 14—15 grudnia. Do obozu tego wyznaczono następujących zawodników: Papee, Suski, Segda, Dobrowolski, Frydrych, Szempliński, Tichy, Zapaśnik, Mirowski, Kantor, Sobik, Paszek, Zaczyk, Franz, Nycz, Kazimierowicz, Wodniewski, Karlicki, Czaplicki. — Treningi prowadzić będą pp. Szombathely i Koza. Podczas obozu przez kilka dni obecni będą szermierze węgierskiego Klubu Akademickiego BEAC (Budapeszt), którzy w dniach 7 i 8 grudnia rozegrają mecz z Polską.

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI urządził ubiegłej niedzieli na zakończenie sezonu t. zw. pościg za lisem, w którym wzięło udział mimo fatalnych warunków atmosferycznych 12 wozów. Trasa prowadziła z przed lokału A. W. na szosę Poznań—Biedrusko—Oborniki—Kiekrz—Tarnowo z powrotem do Poznania, gdzie na przedmieściu Sołacz, znajdowała się kryjówka lisa w osobie komandora imprezy p. Glasera. Pierwszą nagrodę za wykrycie jamy lisiej otrzymał p. Teofil Czerwiński, jadący na „Polskim Fiacie".

WARSZAWIANKA MA WYSTĄPIĆ NA DROGĘ SĄDOWĄ PRZECIWKO NAWROTOWI za rozmyślne spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała gracza Warszawianki, Józefa Ziemiana.

Węgry—Europa w ping-pongu 6:3

Budapeszt, 27 października (Tel). W zawodach ping-pongowych *Europa—Węgry,* jeden z reprezentantów Europy polski zawodnik *Ehrlich pokonał Węgra Hazi,* ulegając jednak innemu Węgrowi *Borosowi.*

W pierwszym dniu zawodów prowadziła Europa 2:1. — Poza konkursem *Ehrlich* rozegrał mecz z Węgrem *Logarzym,* bijąc go w 3 setach.

W drugim dniu meczu *wszystkie spotkania wygrali zawodnicy węgierscy.* Po dwu dniach *prowadzą Węgrzy 6:3.* Między in. słynny *Barna pokonał Kolara* (Czechosł.) 21:15, 21:16. W drugiem spotkaniu Węgier *Szabados zwyciężył Ehrlicha* (Polska) 21:19, 21:23, 21:13. W innem spotkaniu *Barna pokonał Ehrlicha* 21:18, 21:18.

Powódź nokautów we Lwowie

Znowu awantura w ringu

Lwów, 27 października (tel.). W niedzielę wieczór rozegrany został w hali sportowej mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Lwowa między *Lechją i Pogonią,* zakończony zwycięstwem Lechji w stosunku *11:5.*

Według kolejności wag spotkania miały wynik następujący: *Olbert* (L) zwyciężył na punkty Turkiewicza (P), *Vait* (P) zremisował z *Fidelnikowem, Hołowacz* (L) wygrał na punkty z Warczewskim. *Sauer* (L) wygrał w czwartej rundzie przez poddanie się Jerzyka.

Po ogłoszeniu tego wyniku na widowni *powstała awantura,* albowiem Jerzyk wbrew opinji sędziego ringowego Wójcika twierdził, że *nie poddał się.* Z tego powodu Pogoń *wniosła protest,* który został *odrzucony.*

Bityj (P) wygrał w .o. W wadze średniej *Michniewicz* (L) wygrał na punkty z Ziółkiewiczem. *Leoniak* w wadze półciężkiej wygrał w czwartej rundzie przez techniczne k. o. z Baranowskim (L).

Wreszcie w wadze ciężkiej *Skwarkowski* (L) zwyciężył na punkty Widdinga.

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Lwowa między *Świtezią i Rekordem,* zwyciężyła Świteź w stosunku *10:6.* W meczu tym *siedem walk rozstrzygniętych zostało przez techniczne k. o.*

Wyniki poszczególnych spotkań w kolejności wag, były następujące: *Bund* (Rekord) wygrał w trzeciej rundzie prze k. o. z Nieprzem. *Grabowski*(Świteź) wygrał w. o. w spotkaniu towarzyskiem zaś pokonał Eisnera w pierwszej rundzie przez k. o. *Kotler* (Rekord) zwyciężył w trzeciej rundzie przez k. o. Rogowskiego. *Hanczyn* (Świteź) wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Herbstem. *Hoch* (Rekord) zwyciężył w drugiej rundzie Rylowskiego przez k. o. *Stryszewski* (Świteź) zwyciężył Kimmla w pierwszej rundzie przez k. o. Podobnie *Juszczak* (Świteź) w pierwszej rundzie zwyciężył przéz k. o. Schayera. W wadze ciężkiej *Janowski wygrał w. o.*

O mistrzostwo drużynowe okręgu Poznańskiego

HCP—Goplania 10:6

Poznań, 27 października. (Tel) Mecz pięściarski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego w boksie pomiędzy drużynami *HCP* i *Goplanii* z Inowrocławia zakończył się po mało ciekawej walce *zasłużonem zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 10:6.*

Z zawodników na specjalne wyróżnienie zasługuje młody *Klimecki* w wadze półciężkiej, który niewątpliwie w najbliższym już czasie wzmocni szeregi naszej reprezentacji pięściarskiej, pozatem należy wyróżnić zawodników *Niemczyka* i *Ładę.* Jako całość drużyna HCP zaprezentowała się bardziej wyrównanie od zespołu gości. W ringu sędziował p. *Urbaniak,* a na punkty pp. Łukaszewski i Bielewicz.

Wyniki szczegółowe są nast.: *Pawlak zyskał 2 punkty* w. o. z powodu nadwagi Nawrockiego. W walce towarzyskiej *zwyciężył Pawlak.*

W wadze koguciej: *Łada,* po czterech starciach, pokonał na punkty Bilińskiego (HCP).

W wadze piórkowej *Niemczyk* po ładnej walce wygrał zasłużenie z Mikulskim (HCP).

W wadze lekkiej *Misiorny uzyskał zwycięstwo w. o.* z powodu braku przeciwnika. Stoczył on walkę ze swym kolegą klubowym Dworczykiem, zwyciężając na punkty.

W wadze półśredniej *Stubbe uzyskał dwa ostatnie punkty dla Goplanii,* bijąc Darnę na punkty.

W wadze średniej *Wojewoda* zwyciężył po zaciętej walce nieznacznie na punkty Ceglarskiego.

W wadze półciężkiej *Klimecki* w drugiej rundzie znokautował Stubbego I.

W wadze ciężkiej *Adamczyk* zwyciężył w pierwszej rundzie Sikorskiego (Goplania), który poddał się.

* * *

Drużyna Sokoła gościła u siebie *pięściarzy Stelli* w Gnieźnie. Niespodziewanie zwycięstwo odniosła *Stella, bijąc zespół Sokoła 10:6.*

Dla Sokoła punkty zdobyli: *Pela* oraz *Janowczyk* i *Przybylski* w. o.

Sensacją dnia było *zwycięstwo Pierarda nad Dankowskim.*

Drużyna Sokoła osłabiona była brakiem *Misiurewicza.*

Sędziował w ringu słabo p. *Kubik.*

Wawel bije w boksie Makkabi 13:3

O drużynowe mistrzostwo bokserskie Krakowa

Kraków, 28 października.

Jak było do przewidzenia, odniosła wysokie zwycięstwo drużyna wojskowych nad ambitną, ale nieco prymitywnie walczącą drużyną Makkabi.

Z Wawelu można było wyróżnić niemal wszystkich zawodników, walczących we właściwych im wagach, z pośród zaś Makkabi *Goldflussa* oraz po części *Kandla,* który zresztą miał do czynienia z nowicjuszem.

I tym razem Makkabi nie obsadziła wszystkich wag i w dwu wagach ciężkich oddała cztery punkty walk-owerem.

Szczegółowe wyniki spotkań:

Waga musza: *Kandel* (M) nokautuje Jerzyka (W) w drugiej rundzie. Jerzyk okazuje się słabym fizycznie bokserem, nie mógł zastąpić Szczurka, walczącego o dwie wagi wyżej.

Waga kogucia: *Drużbiński* (W) zwycięża na punkty Ankrauta (M) po mało ciekawej walce. Ankraut, silniejszy fizycznie, nie może sobie dać rady z lepszym technikiem Drużbińskim i dlatego słusznie nie uzyskuje zwycięstwa.

Waga piórkowa: *Szczurek* (W) remisuje z *Goldflusem* (M): po ładnie technicznie prowadzonej walce. Więcej jednak agresywności wnosił do walki Goldflus i dlatego może został tym wynikiem skrzywdzony.

Waga lekka: *Chrostek* (W) *nokautuje w drugiej rundzie Flinka* (M). Olbrzymia przewaga Chrostka, dla którego Flink nie był żadnym przeciwnikiem. Jednak sędzia *pośpieszył się z ogłoszeniem nokautu,* ponieważ Flink przy dziewięciu *był już na nogach.* — Coprawda było jednak dla wszystkich jasne, że nokaut musi lada chwila nastąpić.

Waga półśrednia: *Jodłowski* (W) zwycięża na punkty Harda (M). Jodłowski dużo lepszy od prymitywnego Harda. Hard zaimponował jednak dużą wytrzymałością.

Waga średnia: *Kolanko* (W) *nokautuje w trzeciej rundzie Finka* (M), uzyskując dużą przewagę.

Dwie wagi ciężkie oddała Makkabi walkowerem. Sędziował w ringu p. *Krautwirth,* na punkty p. *Wende* ze Śląska oraz p. *Rudek.* W ogólności sędziowanie nie wypadło korzystnie dla Makkabi, która zasłużyła na lepszy wynik.

Publiczności 800 osób.

Mecz bokserski w Gdyni

Gdynia, 27 października (Tel). W niedzielę 27 b. m. w wielkiej sali Dworca Morskiego odbył się mecz bokserski między drużyną *Marynarki Wojennej i Zw. Strzeleckim,* zakończony zwycięstwem Marynarki 9:3.

Wyniki szczegółowe są nast.:

W wadze koguciej *Szczepański* (M) remisuje z *Zabłockim* (Zw. S.).

Waga piórkowa: Walka między *Lasotą* (M) a *Perzem* (Zw. S.) również zakończyła się remis.

Waga lekka: *Chmielewski* (M) zwycięża na punkty Szuttenberga (Zw. S.). Chmielewski walczył brutalnie.

W wadze półśredniej *Gołębiowski* (M) zwycięża na punkty Paszkowskiego (Zw. S.) i *Respa* (M) zremisował z *Mońką* (Zw. S.).

W wadze średniej Formella (Zw. S.) poddaje się w pierwszej rundzie *Urbaniakowi* (M).

W wadze średniej odbyła się również walka towarzyska między Błaszakiem (M) a Lubeckim (Zw. S.). *Zwyciężył Błaszak przez techniczny k. o.*

Na zakończenie odbyła się również walka pokazowa w wadze półśredniej między *Ozarkiem* (M) a *Morawą* (Wawel — Kraków). *Morawa w pierwszej minucie został znokautowany i wyliczony.*

Bokserzy Łodzi walczą z Lublinem i Pomorzem

Łódź, 27 października (R). W dniach 1 i 3 listopada łodzka reprezentacja bokserska walczy w meczach międzymiastowych z Lublinem i Pomorzem. — W związku z tem kapitan LOZB. p. Konarzewski ustalił składy reprezentacyjne. — W Lublinie odbędzie się mecz tylko w 7-miu wagach, bez wagi ciężkiej. Reprezentują Łódź: *Gluba* (IKP), *Celner* (ŁKS), *Spodenkiewicz* (IKP), *Wdowiński* (Hakoah), *Ostrowski* (Gajer, *Chmielewski* (IKP), *Blühbaum* (Hakoah).

Na Pomorze reprezentacja Łodzi składać się będzie z następujących pięściarzy: *Bartniak* (IKP), *Gotfryd* (Hakoah), *Wojciechowski* (Gajer), *Woźniakiewicz, Taborek, Chmielewski* (wszyscy IKP), *Pietrzak* (Kaliski KS), *Kłodas* (Wima).

Wysoka porażka bokserów krak. Garbarni

Barkochba (Rzeszów)—Garbarnia 13:3

Rzeszów, 27 października (Tel). W niedzielę odbył się tu mecz bokserski miejscowej Barkochby z krakowską Garbarnią, zakończony zdecydowanem zwycięstwem miejscowych, odniesionem dość łatwo nad słabą drużyną krakowską. U miejscowych wyróżnili się *Grauer I i II, Lifszyc i Sak,* zaś w Garbarni *Pająk.*

Wyniki poszczególnych spotkań były nast.:

W wadze muszej *Grauer I* (B) *zwycięża w drugiej rundzie przez techniczny k. o. Dunaja.*

W wadze koguciej *Sak* (B) *zwycięża w. o. wskutek nadwagi Grudnia.* — W walce towarzyskiej *Sak zwycięża przez k. o.*

W wadze piórkowej *Eksztajn* (B) zwycięża Zakrzewskiego z powodu zdyskwalifikowania tego ostatniego za niesportowe zachowanie się.

W drugiej walce w tej wadze *Stehler (B) zwycięża w. o. Jachniczaka* z powodu wysokiej nadwagi tego ostatniego. W walce towarzyskiej wynik był *nierozstrzygnięty.*

Walka w wadze lekkiej między Świerkiem (G) a Kalbem kończy się *remis.*

W wadze półśredniej po najładniejszej walce dnia *Grauer II* (B) *zwycięża Pająka.*

W wadze średniej *Rakoczy* (G) *zwycięża przez k. o.* w pierwszej rundzie *Brusta.*

Wreszcie w wadze półciężkiej *Lifszyc (B) zwycięża Bilińskiego* przez poddanie się tego ostatniego w pierwszej rundzie.

Mistrzostwo bokserskie Lublina

Lublin, 27 października (tel.). W niedzielę odbył się w Lublinie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu kl. A, między drużynami KSZO (Ostrowiec) a *Strzelcem lubelskim.* Mecz zakończył się zwycięstwem gości 10:6.

Wyniki: w. musza. *Stachurski I* (KSZO) zwyciężył na punkty *Kalitę,* waga kogucia: *Maciejewski* (Strzel) uległ na punkty *Wojsławskiemu II.* Waga piórkowa: poprawiający się z meczu na mecz *Zieliński* (Strzelec) pokonał wysoko na punkty *Stachurskiego II.* Waga lekka: *Mełgwa* (Strzelec) zremisował *z Krajewskim.* Waga półśrednia *Wojsławski I* (KSZO) zwyciężył na pkt. *Bakalarczyka.* W. średnia: *Kocian* (KSZO) zremisował z *Iwanowiczem* (Strzelec). Waga półciężka: *Wojcicki* (Strzelec) zwyciężył *Franczaka.* Wynik ten krzywdzi nieco *Franczaka.* Waga ciężka: *Kowalski* (KSZO) wygrał na punkty z *Korabiem.*

Edward Ran wygrywa

Nowy Jork, 27 października (Tel). Po długiej serji porażek znany pięściarz polski *Edward Ran* wygrał walkę z murzynem *Powellem* na zawodach w Plainfield w stanie New Jersey. Ran zwyciężył na punkty po 8 rundach.

—§o§—

POLSKI ZW. BOKSERSKI zapłacił już Związkowi czechosłowackiemu zwrot kosztów, poniesionych w związku z niedoszłym do skutku meczem Polska—Czechosłowacja w sumie 3 tys. koron (650 zł.).

POGOŃ LWOWSKA pragnie połączyć zaproszenia do Szwajcarji i Austrji w jedno tournee. Zamierza ona wyjechać po 17 listopada i grać najpierw 4 mecze w Zurichu i Bernie, a następnie dwa mecze na turnieju w Wiedniu. Wraz z drużyną pojechałby Kucharski.

REDAKCJA
WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. – 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. – Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ZACIĘTY FINISZ

FINISZ WYŚCIGU KONNEGO W DELMONT PARK (AMERYKA), W KTÓRYM ZWYCIĘŻYŁ KOŃ „HER REIGH" (NR. 3).

